



foto: SPUNIK/Reuters/Forum

MIEDWIEDIEW ZAPOWIADA „WYBUCHY SPOŁECZNE”

Rosja chce zmienić rząd w Polsce

Były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew po raz kolejny zaatakował polski rząd. Tym razem stwierdził, że w naszym kraju nastąpią „wybuchy społeczne”, które doprowadzą do zmiany władzy. – Należy się spodziewać, że rosyjska aktywność propagandowa będzie jeszcze silniejsza w przyszłym roku z powodu nadchodzących w Polsce wyborów – mówi Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP. **s.3**

codziennie


Gazeta Polska

PKW zakwestionowała sprawozdanie finansowe partii Polska 2050. Urzędnicy wskazali, że złamane zostały przepisy, które w zamyśle ustawodawcy miały chronić polityków przed korupcją polityczną. Działalność partii w rzeczywistości finansowała Fundacja Polska od Nowa, którą kieruje związany w przeszłości z PO Jacek Cichocki. Sprawę sprawozdania „położył” z kolei Jacek Kozłowski, były wojewoda mazowiecki i baron PO na Mazowszu.

**POLSKA 2050 DZIAŁAŁA
ZA CUDZE PIENIĄDZE. CZYJE?**

PARTIA HOŁOWNI ZŁAMAŁA PRZEPISY ANTYKORUPCYJNE

s.5

SPORT

Kubacki faworytem, ale Żyła też w formie

Kwalifikacjami do konkursu w Oberstdorfie rozpocznie się dziś 71. Turniej Czterech Skoczní. Głównym faworytem jest lider Pucharu Świata, zwycięzca czterech z ośmiu konkursów w tym sezonie – Dawid Kubacki. Polscy kibice liczą też, że niespodziankę może sprawić Piotr Żyła. **s.15**

PUBLICYSTYKA

Toksyczne okruchy ze świątecznych stołów

Zmienia się medialny obraz czy raczej medialne wykorzystywanie Bożego Narodzenia. Dawniej w okresie świątecznym drażniła nas wszechobecna hipokryzja. Od kilku lat zaobserwować można, że czas świąt staje się okazją do pogłębiania społecznych pęknięć i szczucia jednych na drugich. **s.12**

GOSPODARKA

Seniorzy mogą zyskać jeszcze więcej w 2023 r.

Bilans mijającego roku jest dla seniorów pozytywny – znaczna podwyżka rent i emerytur poprawiła sytuację otrzymujących je osób. Prognozy na rok przyszły też są dobre: waloryzacja ma wynieść ponad 13 proc. i będzie najwyższa od wprowadzenia nowego systemu emerytalnego w 1999 r. **s.9**

GOSPODARKA

Europa pełna gazu, ceny surowca spadają

Trwa intensywny spadek cen gazu ziemnego. Przyczyniają się do tego przede wszystkim rekordowo wysokie zapasy błękitnego paliwa poczynione w tym roku przez kraje europejskie, a także wiosenna aura, która powróciła na dużą część Starego Kontynentu. Eksperci twierdzą, że gazu w Europie nie zabraknie. **s.8**

Środa 28/12/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #250 (3337) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
5 2>



Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi. //



POGODA

Środa 28.12 Pogodnie. Opady deszczu w północnej części kraju

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:28
Imieniny obchodzą: Antoni, Dobrowieś, Donna, Emma, Godziszew, Teofila, Teona, Teomas

Gdańsk	Lublin
4°C	3°C
5°C	1°C
Katowice	Kraków
5°C	6°C
2°C	2°C
Łódź	Poznań
4°C	5°C
3°C	5°C
Warszawa	Wrocław
4°C	6°C
4°C	6°C

Czwartek 29.12 Opady deszczu. Na północnym-wschodzie deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:29
Imieniny obchodzą: Dawid, Dominik, Ekar, Gosław, Jonatan, Prymian, Tadea, Tadeusz, Tomasz, Trofim

Gdańsk	Lublin
7°C	5°C
7°C	4°C
Katowice	Kraków
6°C	7°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
6°C	9°C
4°C	7°C
Warszawa	Wrocław
8°C	9°C
6°C	7°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Sposób na sławę

W pierwszym sezonie popularnego amerykańskiego serialu „The Boys” niejaki Rzeźnik, lider walczących ze skorumpowanymi superbohaterami outsiderów, chce uratować jedność swej grupy, przywołując przykład girlsbandu Spice Girls. Jako zespół piątka angielskich dziewczyn z drugiej połowy lat 90. święciła triumfy, jednak solowo żadna z nich nie powtórzyła już spektakularnych sukcesów formacji. Jedną z tych dziewczyn była Mel C., która zrezygnowała właśnie z udziału w organizowanym przez TVP sylwestrze. Jak twierdzi, z pobudek ideowych i w walce o prawa mniejszości. Artystka grywa w krajach arabskich i w Rosji, tam jednak poglądy chowa do kieszeni. W przypadku Polski bardziej opłaca się najwyraźniej nie tyle w porę zejść ze sceny, ile w ogóle na nią nie wejść. Wyblakła gwiazda tanim kosztem zdobyła kilka godzin popularności, a media temat do przemienienia.

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Pogoda dla bogaczy

Przyzwyczajiliśmy się już do znanego twierdzenia, że jeśli latem są upały, to niewątpliwie to efekt globalnego ocieplenia, natomiast, gdy zimą pojawiają się rekordowe mrozy i opady śniegu, jest to tylko przejściowy kaprys pogody. W ten sposób od dekad prowadzona jest debata publiczna, która ma przekonać świat do odejścia od paliw kopalnych na rzecz wiatraków i fotowoltaiki. Tymczasem, gdy u nas jest obecnie rzeczywiście ciepło jak na zimę, Ameryka zмага się z niespotykanymi śnieżycami i mrozem, zresztą tak samo było rok temu. Problem więc w tym, że zimą najczęściej wiatraki się nie kręcą, a panele na dachach pokryte są śniegiem. Skąd więc czerpać energię? Jeden z ludzi, którzy przetrwał atak zimy w USA, przyznał, że przeżył tylko dlatego, że miał jeszcze kominek, w którym mógł palić drewnem. Dlatego nie zamarzył, gdy prądu nie było kilka dni. Tak samo Ukraińcy kłęką prowizoryczne kozy, aby przetrwać rosyjskie bombardowania. Polaków natomiast zachęca się do likwidacji kominków i zastępowania ich np. pompami ciepła, najlepiej niemieckiej produkcji. Co będzie, gdy pojawi się sytuacja kryzysowa, nie trzeba nikomu tłumaczyć.



Marcin Wolski

Marzenie o rozbiorach

Wiele bredni Miedwiediew palnął do tej pory, ostatnio mu się Polski przysniły rozbiorzy. Imperialne zachcianki – takie wizje cieszą – Drugi Związek Sowiecki wspólnie z Czwartą Rzeszą! I choć smród po tym pierwszym ciągle nie wietrzeje, bredzi sługa tyrana, gdy tyran szaleje. Lecz może wyobraźnię opanuj szaloną, zobacz Rosję rozbitą, Moskwę okrojoną, wolny cały Tatarstan, Jakuck wyzwolony oraz Błękitne Helmy na placu Czerwonym. Dojrzyj własną marnotę i pogardę świata, gdy cię wsadzi do łagru zwyczajni Azjata... Bo choć chciałbyś się poczuć następnym Putinem, to rozebrać najwyżej możesz konkubinę.



Ryszard Czarnecki

Rok wielkich wydarzeń

Kończy się dramatyczny – i krwawy w Europie Wschodniej – rok 2022. Co było w nim najważniejsze i miało najpoważniejsze konsekwencje dla polityki międzynarodowej? Przede wszystkim kolejna, po tych w Czeczenii i Gruzji, wojna wywołana przez Rosję, ale także wzrost napięcia w Azji związany z rywalizacją USA i Chin. Agresja Moskwy na Ukrainę redefiniuje dotychczasową sytuację geopolityczną, zmniejsza rolę Niemiec i Francji w polityce europejskiej, a zwiększa rolę NATO i Polski. Wizyta przewodniczącej Izby Reprezentantów USA Nancy Pelosi na Tajwanie zaowocowała kolejną fazą zimnej wojny między dwoma największymi mocarstwami świata. W cieniu ich rywalizacji rośnie znaczenie Indii, które w przyszłym roku mają wyprzedzić Chiny pod względem liczby ludności, a wzrost roli ChRL jest dla nich strategicznie niepożądany. Rosja traci wpływy w świecie, choć są miejsca, gdzie paradoksalnie jej rola rośnie (Afryka i Arktyka). NATO zdało wreszcie egzamin w czasie wojny za naszą wschodnią granicą, ale są też konflikty wewnętrzne (Turcja vs. Grecja). UE, targana tarciami międzyinstytucjonalnymi, jednocześnie otwiera się na przyjęcie państw Bałkanów Zachodnich. To podsumowanie roku 2022.



Jacek Liziniewicz

Rosjanie liczą na Tuska

Dmitrij Miedwiediew ogłosił, że Rosja czeka na zmianę władzy w Polsce. Trudno się dziwić. W Moskwie muszą z nostalgią wspominać czasy, gdy przytulano się na molo, odnawiano cmentarze sowieckich żołnierzy i umarzano długi Gazpromowi. Pewnie nadal liczą, że Donald Tusk, nazwany wszak ich człowiekiem w Warszawie, zdoła przy pomocy niezbyt rezolutnej Brukseli przejąć ostatecznie władzę w kraju. To czynnik konieczny, by odciąć Ukrainę od zaopatrzenia i ostatecznie zmusić ją do akceptacji ruskiego miru. Rząd Platformy już raz się w tej roli sprawdził – w 2014 r., gdy po wybuchu wojny przez miesiące nie można było przewieźć przez granicę nawet kamizelek kuloodpornych. Chciałbym, żeby było inaczej i wybór w Polsce był mniej zero-jedynkowy. Niestety rzeczywistość jest, jaka jest. Może Tomasz Piątek napisać jeszcze 50 tomów swoich wynurzeń, a i tak nie zmieni to resetu z Rosją Putina. Z powodu działań opozycji dziś strony barykady są dwie. Po jednej są ludzie od transferowych rubli, od współpracy i przyjaźni polsko-rosyjskiej, od przekopywania ziemi na metr w głąb w Smoleńsku i od innych kłamstw wymyślanych przez dekady. Po drugiej jest normalna Polska. Wybór jest prosty.



ŚWIĘTA NA DROGACH

POLICJA \ Nadkomisarz Robert Opas z Biura Ruchu Drogowego KGP poinformował, że w okresie świątecznym na drogach w całej Polsce doszło do 96 wypadków drogowych, w których zginęło osiem osób, a 114 zostało rannych. W tym czasie zatrzymano 580 nietrzeźwych kierujących.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 28 GRUDNIA 2022

3

WOJNA INFORMACYJNA \ Miedwiediew zapowiada „wybuchy społeczne”

Rosja chce zmienić rząd w Polsce

Były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew po raz kolejny zaatakował polski rząd. Tym razem stwierdził, że w naszym kraju nastąpią „wybuchy społeczne”, które doprowadzą do zmiany władzy. – Należy się spodziewać, że rosyjska aktywność propagandowa będzie jeszcze silniejsza w przyszłym roku z powodu nadchodzących w Polsce wyborów – mówi Stanisław Żaryn, pełnomocnik rządu ds. bezpieczeństwa przestrzeni informacyjnej RP.

Hubert Kowalski

Dmitrij Miedwiediew w tekście opublikowanym w „Rosyjskiej Gazecie” w kuriozalny sposób skrytykował m.in. Polskę. Stwierdził, że „nieustanna konfrontacja z Rosją sprawiła, że Warszawa zabrnęła w ślepą uliczkę”. Według polityka w Polsce nastąpią „wybuchy społeczne, które doprowadzą w niedalekiej przyszłości do nieuchronnej zmiany władzy w kraju”.

Przypomnijmy, że Miedwiediew atakował polski rząd również wcześniej, m.in. w marcu, na komunikatorze Telegram. Wtedy nazwał Polskę „wspólnotą politycznych imbecyli”. Polityk ciepło wspominał okres rządów Donalda Tuska i Bronisława Komorowskiego. „Podczas moich wizyt w Polsce przekonałem się, że nie ma przeszkód, aby poprawić stosunki między naszymi krajami” – pisał. Według niego polskie „elity polityczne, na czele z partią PiS Jarosława Kaczyńskiego, kontrolowane przez swoich amerykańskich mocodawców, zrobiły wszystko, by zablokować drogę porozumienia”.

Warto przypomnieć, że w lipcu tego roku Tusk zapowiadał zorganizowanie buntu przeciwko rządowi. – Sejm jest dla nas, a wy się możecie organizować, ale na ulicy. To samo mówili w Radomiu w 1976 r. i my się na ulicy zorganizujemy. Przyjdzie taki moment, że na uli-



Rosjanie liczą na powstanie niepokojów społecznych nie tylko w Polsce | fot. SPUTNIK/Reuters/Forum

cy też się wszyscy zorganizujemy, jeśli ta władza nie zniknie – powiedział szef Platformy Obywatelskiej podczas Konwencji Przyszłości w Radomiu.

Posel Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaleta, wiceprzewodniczący sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych oraz komisji obrony narodowej, podkreśla, że wypowiedzi Miedwiediewa należy oceniać z dwóch perspektyw. – Wypowiada się na potrzeby wewnętrzne swojego kraju, żeby podjudzić nienawiść Rosjan do na-

rodu polskiego. Z drugiej strony Rosja testuje polską scenę polityczną, sprawdza, jak na takie słowa zareagują politycy. Miedwiediew wie, że ma sprzymierzeńców wśród polityków w Polsce – mówi poseł. Dodaje, że tekst byłego prezydenta Rosji jest jednocześnie próbą wywołania napięcia w polskim społeczeństwie. – W Polsce jest wiele grup, które mogą próbować wywoływać nieuzasadnione lęki wśród Polaków – podkreśla Piotr Kaleta.

Stanisław Żaryn podkreśla w rozmowie z „Codzienną”,

że Polska jest stałym celem ataków rosyjskiej propagandy. – Jesteśmy atakowani, ponieważ prowadzimy politykę blokowania rosyjskich wpływów w Europie – mówi. – Rosjanie liczą na powstanie niepokojów społecznych nie tylko w Polsce. Rosyjska aktywność propagandowa podsycia nastrój buntu w całej Europie Zachodniej, żeby przekonać, że dotychczasowa polityka sankcji nakładanych na Rosję jest szkodliwa i kosztowna dla samych społeczeństw zachodnich. Rosja fałszuje emocje społeczne

w Europie Zachodniej i próbuje użyć społeczeństw do wywierania presji politycznej na rządzących – podkreśla. – Należy się spodziewać, że rosyjska aktywność propagandowa będzie jeszcze silniejsza w przyszłym roku z powodu nadchodzących w Polsce wyborów. Rosja stara się wpływać przede wszystkim na te społeczeństwa, które stoją przed momentami decyzyjnymi. Zapewne będą nasilały się różne działania polityczne czy próby ingerencji w kampanię wyborczą w Polsce – przewiduje Stanisław Żaryn.

Wolne media według PO

POLITYKA \ Przedstawicielom Platformy Obywatelskiej mocno przeszkadzają media, które nie powielają ich narracji. W związku z tym ci chcą je zamykać. Do Sejmu złożony został wspierany przez PO obywatelski projekt ustawy, która zakłada likwidację TVP Info i abonamentu radiowo-telewizyjnego.

Przypomnijmy, że likwidacja TVP Info to temat odgrzewany przez PO co jakiś czas. Ten postulat miał w swojej kampanii wyborczej Rafał Trzaskowski w 2020 r. To właśnie prezydent Warszawy poinformo-

wał niedawno, że do Sejmu trafił projekt ustawy zakładającej zamknięcie kanału TVP Info oraz zlikwidowanie abonamentu radiowo-telewizyjnego.

– Pamiętamy szczucie na lekarzy, na nauczy-

cieli, na osoby LGBT, na uchodźców, na właścicieli wszystkich mniejszości – przekonywał Rafał Trzaskowski na konferencji prasowej, na której tłumaczył się z tej absur-

dalnej inicjatywy. Warto zaznaczyć, że tak- że Donald Tusk od dawna atakuje media publicz- ne. Lider PO do dziennikarzy TVP nieraz zwracał się per „funkcjonariusze” i „pracownicy”. – Zwróć się do funkcjonariuszki telewizji PiS-owskiej, rządowej. Nie będę odpowiadał na pytania tych, którzy zaangażowali się w nagonkę, bo wam serdecznie współczuję, ale mogę ewentualnie debatować i rozmawiać z mocodawcą, znaczy z prezesem Kaczyńskim

– mówił na jednym z briefingów Tusk.

O opinię w tej sprawie poprosiliśmy posła Krzysztofa Lipca z PiS. – Jak się nie ma pomysłu, jak rozwiązywać polskie problemy, to się wychodzi właśnie z takimi absurdalnymi inicjatywami jak likwidacja TVP Info. To jest temat zastępczy i odgrzewany kotlet PO. Nie ma szans, aby ta ustawa przeszła przez polski parlament – mówi „Codziennej” poseł Lipiec.

(jp)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15-19 SPORT

20 PROGRAM TV


BEZPIECZEŃSTWO \ Ministrowie obrony zatwierdzili umowę na dostawę satelitów obserwacyjnych

Polska kupuje od Francji satelity dla armii

Wczoraj w Warszawie doszło do spotkania między wicepremierem i szefem MON Mariuszem Błaszczakiem a ministrem sił zbrojnych Francji Sébastienem Lecornu, podczas której zatwierdzono umowę na dostawę dwóch satelitów obserwacyjnych wraz ze stacją odbiorczą w Polsce. – Na podstawie współpracy z Francją Wojsko Polskie uzyska zdolność odstraszenia i ostrzegania – powiedział wicepremier Błaszczak.

Jan Przemyski

Dostawy sprzętu pozwolą Wojsku Polskiemu pozyskiwać dane rozpoznawcze z dokładnością do 30 cm dzięki satelitom obserwacyjnym, działającym w ramach francusko-polskiej konstelacji. – Mielśmy okazję zatwierdzić wspólnie umowę między francuską firmą Airbus oraz polską Agencją Uzbrojenia ws. wyposażenia Wojska Polskiego w dwa satelity rozpoznawcze – powiedział wicepremier Mariusz Błaszczak podczas wspólnego briefingu z francuskim ministrem obrony Sébastienem Lecornu.

– To niezwykle ważna możliwość, żeby uzupełnić to wszystko, co związane jest z odstraszeniem. Wszystko, co związane jest także z możliwością wczesnego ostrzegania, zarówno w wymiarze wojskowym, jak i cywilnym – tłumaczył szef MON. Dodał, że zdolności, które zyska nasza armia, są ważne nie tylko ze względów wojskowych, ale także ze względów bezpieczeństwa, dotyczących np. wczesnego ostrzegania przed klęskami żywiołowymi.

Z kolei Sébastien Lecornu podkreślił, że Polska i Francja to kraje UE, które bardzo szybko i sprawnie modernizują swoje uzbrojenie. Francuski minister podzię-



fot. Jacek Szydłowski/Forum

kował też Polsce za zaangażowanie w pomoc Ukrainie i poinformował, że wspólnie z wicepremierem Błaszczakiem omówili plany dalszego wsparcia.

„Codzienna” o komentarz do zawartej umowy poprosiła posła Piotra Kaletę z PiS, wiceprzewodniczącego sejmowej komisji obrony narodowej. – Budujemy jedną z najnowocześniejszych armii nie tylko w naszym regionie, ale i na świecie. Do tego potrzeba trochę czasu i my go wykorzystujemy bardzo dobrze. Sytuacja za naszą granicą wymaga tego, abyśmy nieustannie podnosili poziom naszego bezpieczeństwa poprzez inwestycje w zbrojenia – mówi „Codzienną” poseł Kaleta. Dodaje, że umowa zawarta między Polską a Francją pozwoli naszemu krajowi wejść w posiadanie sprzętu, który będzie służył do obserwacji ruchów wojsk innych krajów. – Będziemy mogli obserwować ruchy naszych potencjalnych nieprzyjaciół. Będziemy też krajem dominującym, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w naszej części Europy. To bardzo ważny dzień dla naszej ojczyzny. To kolejny element do tej dużej układanki dotyczącej naszej obronności – dodaje wiceszef sejmowej komisji obrony narodowej.

Tylko ciężka praca da nam trzecią kadencję

WYWIAD \ Udało nam się Polskę zmienić pozytywnie, ale musimy jeszcze z tym przekazem dotrzeć do obywateli, bo opozycja jest bardzo hałaśliwa, głośna, operują bardzo wieloma kłamstwami, niedomówieniami i wydumanymi historiami, które zaciemniają ten obraz Polski z ostatnich lat. My musimy z tym prawdziwym przekazem dotrzeć do obywateli – mówi senator Prawa i Sprawiedliwości MARIA KOC w rozmowie z ADRIANEM SIWKIEM.

Jaki był dla Prawa i Sprawiedliwości ten kończący się rok?

Był bardzo trudny, ale nie tylko dla PiS, także dla Polski, świata. Stanęliśmy przed wieloma poważnymi wyzwaniami, z których najtrudniejszą była wojna na Ukrainie, kryzys uchodźczy i kryzys energetyczny. Sądzę jednak, że wobec tak poważnych kryzysów partia rządząca zachowała się w sposób maksymalnie odpowiedzialny i skuteczny. Po pierwsze stanęliśmy po stronie Ukrainy i to od razu, jeszcze przed wojną. Pamiętamy, jak prezydent i premier jeździli do przywódców świata, aby wywrócić jakieś działania wobec Rosji, aby do tej wojny nie doszło.

Uważam, że na kartach historii zapisze się to, że polski rząd, rząd Zjednoczonej

Prawicy, rząd, na którego czele stał premier Mateusz Morawiecki, i cały naród, stanęli po stronie Ukrainy, udzielając pomocy na niespotykaną skalę, która zadziwiła świat.

Zbliża się nowy rok. Jakie będą w nim najpoważniejsze wyzwania?

Najpoważniejszym wyzwaniem na przyszły rok jest przeciwdziałanie kryzysowi energetycznemu, który ma ogromny wpływ na nasze życie, na ceny paliw, energii, gazu, węgla, ropy naftowej. Te wysokie ceny warunkują też inflację, więc zduszenie inflacji to będzie dla nas ogromne wyzwanie. Będziemy szukali także rozwiązań w tym zakresie w Unii Europejskiej, bo nie jesteśmy jakimś oddzielnym ciałem, tylko w tym zakresie działamy w ramach wspólnoty europejskiej.

Wysokie ceny energii to nie tylko problem dla obywateli, ale także dla gospodarki państwa, bo przy tak wysokich cenach w końcu może nadejść spowolnienie gospodarcze. Tego chcemy uniknąć. Wsparcie dla gospodarki, stymulowanie wzrostu gospodarczego i pomoc dla Polaków, dla polskich rodzin to nasze główne wyzwania na przyszły rok.

W nadchodzącym roku czekają nas wybory parlamentarne. Jak ocenia Pani szanse swojej formacji?

Będziemy walczyć o trzecią kadencję. Myślę, że mamy bardzo duże szanse. Ten rok będzie wymagał od nas ciężkiej pracy, konsekwencji i umiejętności przekazania tego, co przez ostatnie siedem lat udało się zrobić. Udało nam się Polskę zmienić pozytywnie, ale musimy jeszcze z tym przekazem do-

trzeć do obywateli, bo opozycja jest bardzo hałaśliwa, głośna, operują bardzo wieloma kłamstwami, niedomówieniami i wydumanymi historiami, które zaciemniają ten obraz Polski z ostatnich lat. Musimy z tym prawdziwym przekazem dotrzeć do obywateli.

Czy ta trudna sytuacja gospodarcza nie jest pewnym problemem dla Prawa i Sprawiedliwości, co spowoduje, że ta kampania przed wyborami parlamentarnymi będzie dla PiS jeszcze trudniejsza niż dwie poprzednie?

Na pewno ta sytuacja jest dla nas trudna, bo kiedy obejmowaliśmy rządy, to wtedy mieliśmy do czynienia z dużo mniejszym wzrostem gospodarczym, a nasze uszczelnienie finansów publicznych spowodowało, że gospodarka stała się konkurencyjna. Zaobserwo-

waliśmy ogromny wzrost gospodarczy w momencie, kiedy zaczęło rządzić Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica. Wszystkie wskaźniki poszły w górę i tak było do wybuchu pandemii. A potem pandemia i wojna spowodowały spowolnienie gospodarcze, ale dzięki temu, że zastosowaliśmy tarcze antykryzysowe i finansowe, to udało się uchronić polską gospodarkę, przedsiębiorstwa i Polaków przed bezrobociem. Powróciliśmy na tę ścieżkę szybkiego wzrostu, ale wojna na Ukrainie i kryzys energetyczny powodują, że te problemy się pojawiają, przy czym one są dużo mniej dotkliwe niż w innych krajach europejskich. Nie chowamy jednak głowy w piasek, wiemy, jak temu zaradzić, nie boimy się podejmować decyzji.



EKSTRADYCJA NORWEGA

MORDERSTWO \ Według nieoficjalnych informacji Norweg, który jest podejrzany o zabójstwo Polki, zostanie deportowany z Danii i trafi do aresztu śledczego w Polsce na przełomie roku.



NOWE DANE

KORONAWIRUS \ W poniedziałek potwierdzono 181 nowych zakażeń koronawirusem, w tym 30 ponownych. Nie zmarł żaden chory. Od 4 marca 2020 r. w Polsce wykryto już 6 365 819 przypadków zakażenia SARS-CoV-2.

POLITYKA \ Polska 2050 działała za cudze pieniądze. Czyje?

Partia Hołowni złamała przepisy antykorupcyjne

Państwowa Komisja Wyborcza zakwestionowała sprawozdanie finansowe partii Polska 2050. W swoim piśmie urzędniczy wskazali, że złamane zostały przepisy, które w zamyśle ustawodawcy miały chronić polityków przed korupcją polityczną. Działalność partii faktycznie finansowała Fundacja Polska od Nowa, którą kieruje związany w przeszłości z PO Jacek Cichocki. Sprawę sprawozdania „położył” z kolei Jacek Kozłowski, były wojewoda mazowiecki i baron PO na Mazowszu.

Jacek Liziniewicz

O sprawie odrzucenia przez Państwową Komisję Wyborczą zeznań Polski 2050 jako pierwszy napisał w ubiegłym tygodniu Marcin Dobsz z Salonu24. W tygodniu przedświątecznym politycy Szymona Hołowni zapadli się jednak pod ziemię. Jak się okazuje, decyzja PKW o odrzuceniu sprawozdań jest miażdżącym dokumentem, który pokazuje niekompetencję działaczy Polski 2050.

W sprawozdaniu skarbnik partii wskazał, że jego partia w 2021 r. nie pozyskała ani złotych ani złotych i we wszystkich pozycjach sprawozdania umieszczono kwotę 0 zł. Skarbnik partii tłumaczył, że partia została wpisana do ewidencji partii politycznych 26 marca 2021 r., ale nie oznaczało to, że nabyła osobowość prawną. Zdaniem polityków wpis nie był bowiem prawomocny, a bank odmówił im założenia konta. Problem jest jednak taki, że – jak twierdzi PKW – w przeszłości żadna inna partia nie miała podobnych problemów, a Polska 2050 powinna po prostu spró-



Politycy Szymona Hołowni wpadli na to, jak finansować swoje przedsięwzięcia poprzez stowarzyszenia i instytucje, które nie muszą składać sprawozdań w PKW | fot. Facebook/d

bować szczęścia w innym banku. Politycy Szymona Hołowni nie byli tak operatywni, jednak wpadli na to, jak finansować swoje przedsięwzięcia poprzez stowarzyszenia i instytucje, które nie muszą składać sprawozdań w PKW.

„Twierdzeniom partii o braku możliwości podejmowania przez nią działań, przede wszystkim finansowych, przeczy nie tylko dotychczasowe stanowisko doktryny i orzecznictwo sądowe, ale również dotychczasowa praktyka, w której partie polityczne nie posiadające prawomocnego postanowienia sądu o wpisie

do ewidencji tworzyły komitety wyborcze biorące udział w wyborach, otwierały rachunki bankowe, pozyskiwały na nie środki finansowe i dokonywały z nich wydatków, ale także w wyniku udziału w wyborach zdobyły prawo do subwencji z budżetu państwa na działalność statutową” – napisała w piśmie PKW.

Jak podkreślili urzędnicy, transparentność finansowania to jedna z podstaw ustroju demokratycznego i kontroli nad partiami. Transparentność to również realizacja równych szans w wyborach, bo wyklucza dotowanie partii pod sto-

łem przez biznes. „Państwowa Komisja Wyborcza jeszcze raz podkreśla, że celem określonej w art. 11 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady jawności finansowania partii politycznych, z którą korespondują regulacje ustawy o partiach politycznych, a także Kodeksu wyborczego, jest zapewnienie przejrzystości i jasności dokonywanych przez partię operacji finansowych, a przez to przeciwdziałanie korupcji politycznej. Zasada ta traktowana jest jako fundament wolności i demokracji, a także jako niezbędny warunek realizacji postulatu

państwa przejrzystego” – czytamy w piśmie PKW.

Czy politycy Szymona Hołowni tego nie wiedzieli? To mało prawdopodobne. Skarbnikiem partii jest Jacek Kozłowski, były wojewoda mazowiecki, który w polityce jest od ponad 30 lat i funkcjonował jeszcze w strukturach KLD. Później był m.in. zatrudniony w banku Pekao SA, a także szefował kampanii Hanny Gronkiewicz-Waltz, gdy ta ubiegała się o stanowisko prezydenta Warszawy. W Platformie Obywatelskiej funkcjonował przez 15 lat, a w 2018 r. został usunięty, gdy wytykał władzom – wtedy Grzegorzowi Schetynie – manipulowanie przy wyborach. Co ciekawe, drugą osobą, która jest cichym bohaterem afery ze sprawozdaniem, jest Jacek Cichocki, bliski współpracownik Donalda Tuska z czasów, gdy ten był premierem. To właśnie on stoi na czele Fundacji Polska od Nowa, która finansowała przedsięwzięcia Hołowni. Organizacja, na której czele jest były szef MSW, według sprawozdań finansowych pozyskała w 2021 r. blisko 6 mln zł. To właśnie fundacja kierowana przez Cichockiego (wiceprezesem jest Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, była wiceminister MSZ i ambasador w Moskwie) jest m.in. właścicielem aplikacji Jaśmina. Ten program stworzono dla sympatyków i członków ruchu Szymona Hołowni, a sam lider przedstawiał go jako przełom w polskiej polityce. Rozgadani na co dzień w mediach społecznościowych politycy Polski 2050 wczoraj byli nieuchwytni. Dzisiaj mija termin odwołania, które mogą napisać do PKW przedstawiciele Szymona Hołowni.

Chwała powstańcom wielkopolskim

PAMIĘĆ \ 27 grudnia 1918 r. mieszkańcy Poznania oraz Wielkopolanie chwycili za broń i stanęli przeciw niemieckiemu okupantowi. Po kilku tygodniach zaciętych walk niemal cała Wielkopolska wróciła do odradzającego się państwa polskiego. Dla upamiętnienia tego bohaterskiego i zwycięskiego zrywu w wielu miejscach w Wielkopolsce zorganizowano wczoraj uroczystości, a udział w nich wzięli także samorządowcy oraz parlamentarzyści.

Wielka radość i entuzjazm ogarnęły Polaków zamieszkujących Wielkopolskę, kiedy 26 grudnia 1918 r. do Poznania, wciąż jeszcze pozostającego pod zwierzchnictwem Niemiec, przybył pociągiem Ignacy Jan Paderewski. Poruszenie i nasilenie nastrojów patriotycznych zauważyła strona niemiecka i dzień później zorganizowała demonstrację, podczas której zrywano polskie flagi i napadano na polskie instytucje. Szybko wywiązały się zamieszki, które na-

stępnie przerodziły się w powstanie wielkopolskie. Walki trwały do 16 lutego 1919 r., kiedy to podpisano rozejm w Trewirze.

Warto zaznaczyć, że z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy 27 grudnia został ustanowiony Narodowym Dniem Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Prezydent wystąpił też w specjalnym spocie emitowanym w mediach społecznościowych i propagującym wiedzę o powstaniu wielkopolskim. – Pamiętajmy o zwycięskim

powstaniu wielkopolskim! Chwała bohaterom! – mówi na nagraniu Andrzej Duda.

Dla upamiętnienia tego bohaterskiego zrywu wczoraj w Poznaniu i kilku innych miejscach w Wielkopolsce zorganizowano także wiele inicjatyw, w których udział oprócz mieszkańców wzięli przedstawiciele władz samorządowych oraz parlamentarzyści. Składane były kwiaty w miejscach pamięci, zapalano znicze, odbyły się również koncerty, prelekcje, koncelebrovano msze święte w intencji powstańców,

a wieczorem ulicami Poznania przeszedł Marsz Powstania Wielkopolskiego.

Jak co roku potężną powstańczą iluminację świetlną zorganizowali kibice Lecha Poznań.

„Codzienna” o komentarz do tych obchodów poprosiła ich aktywnego uczestnika i jednocześnie posła z Poznania dr Bartłomieja Wróblewskiego. – Powstanie wielkopolskie jest jednym z nielicznych powstań narodowych, które udało się wygrać. Konsekwencje tego zry-

wu były ogromne, bo dzięki niemu Wielkopolska przylączyła się do odradzającej się Rzeczypospolitej. Natomiast armia wielkopolska, która liczyła blisko 100 tys. żołnierzy, broniła później Kresów Wschodnich. Odegrała też ważną rolę w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Powstanie wielkopolskie jest też takim wydarzeniem, które łączy Wielkopolan z różnych części – powiedział nam poseł Wróblewski.

Jan Przemyski



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TAJWAN WYDŁUŻA POBÓR DO ROKU

DALEKI WSCHÓD \ Prezydent Republiki Chińskiej Tsai Ing-wen poinformowała o wydłużeniu obowiązkowej służby wojskowej z obecnych czterech miesięcy do roku. Poborowi będą musieli pozostać dłużej w wojsku ze względu na rosnącą presję militarną ze strony Chin wobec Tajwanu.

WALKI W DONBASIE \ Kremlowska taktyka spalonej ziemi

Ukraińcy powstrzymują Rosjan pod Bachmutem

Ukraińcy prowadzą skuteczną obronę Sołedaru i Bachmutu. Wyparli też Rosjan z miasteczka Opytne. – Rosjanie prowadzą natarcie na Bachmut siłami kadyrowców i wagnerowców. Zamieniają wschodnie dzielnice miasta w perzynę. Permanentny ostrzał artyleryjski zmusił ludzi przebywających w Bachmucie do spędzenia świąt w piwnicach – relacjonuje korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 103 220 żołnierzy, 3016 czołgów oraz 6024 bojowych wozów piechoty. Ze względu na rosnące straty w sprzęcie wojskowym oraz trudności, z jakimi obecnie mierzy się rosyjski przemysł zbrojeniowy, strona rosyjska najprawdopodobniej wstrzymuje realizację kontraktów eksportowych. Świadczyć o tych działaniach mogą zdjęcia, na których widać samobieżny przeciwlotniczy zestaw artyleryjsko-rakietowy

Pancyr-S1 z malowaniem „eksportowym” obsługiwany przez rosyjskich wojskowych na froncie.

W tym tygodniu pojawiły się kolejne doniesienia o zbrodniach, jakich Rosjanie dopuszczają się na terenach ukraińskich. W okupowanym miasteczku Makiejewka zlokalizowanym w obwodzie donieckim zastrzelono ośmiuosobową rodzinę, w tym czworo dzieci. Władze okupacyjne z separatystycznej tzw. Donieckiej Republiki Ludowej oświadczyły, że zabójcy byli zwykłymi rabusiami i rzekomo zostali już schwytani, jednak doradca burmistrza Mariupola Petro Andriuszczenko założył, że morderstwo było dziełem wagnerowców



Rosyjska salwa artyleryjska trafiła w przedsiębiorstwo infrastruktury krytycznej, a także przedszkole i punkt pogotowia ratunkowego znajdujące się w Chersoniu
| fot. UKRAINIAN PRESIDENTIAL PRESS SER/Reuters/Forum

– informował wczoraj portal Ukraińska Prawda.

Rosyjskie oddziały po ucieczce z Chersonia w listopadzie regularnie prowadzą bandycki ostrzał tego miasta. Salwa artyleryjska trafiła w przedsiębiorstwo infrastruktury krytycznej, a także przedszkole i punkt pogotowia ratunkowego.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski odbył wczoraj kolejne posiedzenie Sztabu Naczelnego Wodza, podczas którego dyskutowano na temat sytuacji w Donbasie. Na spotkaniu omówiono również kwestię wyposażenia sił zbrojnych w niezbędne uzbrojenie i sprzęt. – Sytuacja w Donbasie jest trudna i bolesna. Okupanci wykorzystują wszystkie dostępne im środki – a są to znaczne środki, aby osiągnąć przynajmniej jakiś postęp – zauważył prezydent Zełenski.

Na północny wschód od Bachmutu rosyjscy agresorzy przeprowadzili kolejny atak na miejscowość Sołedar. Ciężkie walki prowadzone są również o południową część miasteczka Opytne, które zlokalizowane jest na południe od Bachmutu. W obwodzie ługańskim można zaobserwować starcia ukraińsko-rosyjskie na linii Swatowe–Kreminna.

Serbska armia gotowa do walki w Kosowie

BAŁKANY \ Rośnie napięcie między Belgradem a Prisztiną. Serbia postawiła swoją armię w stan podwyższonej gotowości bojowej. Ma to być odpowiedź na kolejne incydenty na granicy między oboma krajami.

Jak poinformował serbski minister obrony Miloš Vučević, armia tego państwa została postawiona w stan najwyższej gotowości bojowej, czyli na poziomie użycia siły zbrojnej. Doszło do tego po specjalnej naradzie w Belgradzie, podczas której spotkali się prezydent, premier i szef sztabu generalnego Serbii. Belgrad reaguje w ten sposób na sytuację przy granicy, gdzie kosowskie siły starały się rozebrać umieszczone tam przez przedstawicieli mniejszości serbskiej barykady.

Jak relacjonują serbskie media, w pobliżu miasta Zubin Potok na północ od Kosowa słychać było strzały, jednak kosowska policja zdementowała te informacje. Kosowskie media podają zaś, że w sferze strzału znalazł się patrol sił pokojowych Kosowa KFOR, misji NATO, a jeden z przedstawi-

cieli władz w Prisztinie powiedział, że to właśnie ten patrol został zaatakowany. KFOR zaś poinformował, że w wyniku incydentu nie doszło do żadnych strat czy obrażeń. W Kosowie pokoju pilnuje obecnie prawie 3,8 tys. żołnierzy KFOR.

Do ponownego ustawienia blokad drogowych w północnej części Kosowa doszło na początku grudnia. Serbowie domagają się uwolnienia trzech byłych serbskich policjantów, którzy zostali aresztowani przez służby rządu w Prisztinie. Zarzuca się im zbrojne ataki na policjantów i komisję wyborczą, a jeden z nich został oskarżony o zbrodnie wojenne z czasów uzyskiwania przez Kosowo niepodległości.

Napięcia pomiędzy obiema społecznościami trwają od miesięcy. Wcześniej przedstawiciele serbskiej mniejszości ustawiali blokady na

granicy, ponieważ nie godziło się na nowo wprowadzone przez Prisztinę prawo dotyczące wymiany tablic rejestracyjnych z serbskich na kosowskie. Do uspokojenia sytuacji doszło dzięki mediacjom USA i UE.

Serbia i Kosowo chciałyby wejść do UE i w ramach osiągnięcia tego celu godzą się na prowadzenie rozmów mających na celu unormowanie między nimi relacji. Władze w Belgradzie nie uznają niepodległości Kosowa, swojej byłej południowej prowincji, która w 2008 r. proklamowała swoją suwerenność. Wspierają ją w tym Moskwa i Pekin. Kreml wykorzystuje tę sytuację do uderzania w Zachód, a przy tym podtrzymywania swoich wpływów w Serbii.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia.

Drony Kima zaskoczyły Koreę Południową

AZJA \ Wojska południowokoreańskie zapowiedziały zwiększenie liczby ćwiczeń obrony powietrznej oraz wzmocnienie zdolności do zwalczania bezzałogowych systemów powietrznych. Zwiększenie zdolności obronnych Seulu jest reakcją na niedawny incydent, w którym północnokoreańskie drony naruszyły przestrzeń powietrzną Korei Południowej.

W poniedziałek pięć bezzałogowych statków powietrznych należących do Koreańskiej Armii Ludowej przekroczyło granicę z Koreą Południową. W reakcji na naruszenie południowokoreańskiej przestrzeni powietrznej Siły Zbrojne Republiki Korei poderwały myśliwce oraz śmigłowce, których celem było strącenie północnokoreańskich dronów. Jeden z bezzałogowych statków powietrznych powrócił po kilku godzinach operowania w przestrzeni powietrznej Korei Południowej do Korei Północnej, zaś pozostałe drony miały zniknąć z radarów Sił Zbrojnych Republiki Korei.

Poniedziałkowy incydent spowodował pojawienie się głosów wskazujących na niewystarczającą skuteczność południowokoreańskiej obrony po-

wietrznej, która ma być przygotowana m.in. do zwalczania północnokoreańskich pocisków balistycznych i manewrujących. – Incydent pokazał brak gotowości oraz wyszkolenia naszego wojska i wyraźnie potwierdził potrzebę zwiększenia intensywności szkolenia – powiedział prezydent Korei Południowej Jun Suk Jeol na wtorkowym posiedzeniu rządu.

W reakcji na działania reżimu Kim Dzong Una rząd w Seulu ma zamiar przyspieszyć prace nad stworzeniem jednostek dronów do monitorowania północnokoreańskich obiektów wojskowych. Zapowiedziano również zwiększenie liczby ćwiczeń obrony powietrznej oraz wzmocnienie zdolności do zwalczania dronów.

(pk)



TRAGICZNY BILANS ŚNIEŻYCY

USA \ Kilkadziesiąt osób zginęło na skutek trwającej od kilku dni burzy śnieżnej. Najbardziej dotkniętym miejscem w USA jest hrabstwo Erie, gdzie śmierć poniosło co najmniej 27 osób.



ZNOSZĄ KWARANTANĘ DLA OSÓB Z ZAGRANICY

CHINY \ W ramach złagodzenia restrykcji pandemicznych reżim w Pekinie od 8 stycznia 2023 r. zastąpi kwarantannę dla osób przybywających oraz powracających do Chin testami PCR.

INDIE \ Rosyjski oligarcha wypadł z okna na wakacjach

Lista „seryjnego samobójcy” coraz dłuższa

Paweł Antow, jeden z najbogatszych rosyjskich deputowanych, powiązany z putinowską partią Jedna Rosja, zmarł po upadku z trzeciego piętra hotelu w Rayagad. 65-latek w czerwcu zamieścił w sieci wpis, określając rosyjski ostrzał Kijowa mianem terroru. To kolejna z osób powiązanych z rosyjskim światem polityki i biznesu, która w ostatnich miesiącach straciła życie w dziwnych okolicznościach.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Ze szczątkowych informacji na temat pobytu Antowa w Indiach wynika, że przybył tam w towarzystwie trzech osób, by świętować swoje 65. urodziny. W niedzielę jego zwłoki znaleziono w kałuży krwi przed hotelem w Rayagad. Okoliczności zdarzenia wskazywały, że rosyjski polityk i oligarcha wypadł z okna na trzecim piętrze hotelu. Lokalna policja uznała, że Antow popełnił samobójstwo. Wcześniej w jednym z pokoi odnaleziono nieprzytomnego Władimira Budanowa, przyjaciela Antowa. Mężczyzna zmarł w drodze do szpitala. Jako przyczynę śmierci wskazano zawał serca.

Paweł Antow był deputowanym Dumy Państwowej FR.



Paweł Antow był deputowanym Dumy Państwowej FR | fot. Twitter/d

W 2018 r. magazyn „Forbes” oszacował jego majątek na 150 mln dol., co czyniło go jednym z najbogatszych rosyjskich polityków. W czerwcu br. Antow skrytykował rosyjski atak na budynki mieszkalne w Kijowie, nazywa-

jąc go aktem terroru. Wpis na portalu społecznościowym został szybko usunięty, a sam Antow później próbował przekonywać, że wspiera Kreml w realizacji tzw. operacji specjalnej, jak w Rosji nazywana jest inwazja na Ukrainę.

Antow to kolejny z wysokich rangą przedstawicieli świata polityki, biznesu czy wojska, który w ostatnich miesiącach zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Na początku grudnia br. w wyniku „nieszczęśliwego wypadku” śmierć

poniósł we Francji rosyjski oligarcha Dmitrij Zelenow, były właściciel przedsiębiorstwa budowlanego Don-Stroj. Jego firma zbudowała m.in. słynny Pałac Triumfu w Moskwie, który do 2007 r. dzierżył miano największego budynku mieszkalnego Europy. 50-latek również był przeciwnikiem wojny na Ukrainie.

We wrześniu zmarł Anatolij Gieraszczenko, były rektor Moskiewskiego Instytutu Lotniczego (MAI). 73-latek poniósł śmierć w wyniku „upadku z kilku kondygnacji schodów”. Gieraszczenko badał czarne skrzynki rządowego Tu-154 M, który rozbił się w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. Na czarnej liście „seryjnego samobójcy” znaleźli się w tym roku również byli szefowie koncernu paliwowego Łukoil, dyrektorzy spółek Gazpromu czy emerytowani generałowie.

Ukraina chce szczytu pokojowego i stawia Rosji warunek

DYPLOMACJA \ Minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułeba poinformował agencję AP o zamiarze zorganizowania do końca lutego szczytu pokojowego. Nie wykluczył zaproszenia Rosji, ale pod warunkiem, że wcześniej międzynarodowy trybunał rozliczy jej zbrodnie.

Kułeba poinformował, że Ukraina chciałaby zorganizować szczyt pokojowy do końca lutego przyszłego roku.

Każda wojna kończy się jako rezultat czynów na placu boju i przy stole negocjacyjnym – powiedział Kułeba. Dodał, że chciałby, aby ten szczyt odbył się pod auspicjami ONZ, a jego moderatorem powinien być sekretarz generalny tej organizacji Antonio Guterres. – ONZ może być najlepszym miejscem na zorganizowanie takiego szczytu, ponieważ nie chodzi w nim o przyszłość dla jakiegoś państwa – stwierdził Kułeba. W poniedziałek rzecznik ONZ Florencia Soto Nino-Martinez podkreśliła, że „sekretarz generalny zaznaczał wielokrotnie, że może być mediatorem tylko wówczas, gdy wszystkie strony będą chciały, by nim był”.

Kułeba nie wykluczył zaproszenia na ten szczyt Rosji. Postawił jednak warunek – wcześniej specjalny międzynarodowy trybunał musi rozliczyć zbrodnie wojenne, których dokonała. Doniesienia o nich pojawiają się od pierwszych dni wojny, a w zeszłym miesiącu prezydent Zełenski ujawnił, że tylko w odbitym Chersoniu udało się udokumentować ponad 400 rosyjskich zbrodni.

Kilka dni temu Putin zapowiedział, że jego reżim jest gotowy do negocjacji mających zakończyć wojnę. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow dodał jednak, że „obecna rzeczywistość nie może być ignorowana”, co zostało powszechnie odebrane jako zapowiedź, że Rosja będzie nalegała na uznanie aneksji Krymu i innych okupowanych terytoriów. Minister Kułeba

nie wierzy jednak, że chęć osiągnięcia porozumienia przez Kreml jest szczerą. – Oni regularnie mówią, że są gotowi do negocjacji, co nie jest prawdą, bo wszystko, co robią na placu boju, dowodzi czegoś przeciwnego – podkreślił szef ukraińskiego MSZ.

Równocześnie minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow zwrócił z bardziej ugodowym tonem Putina i postawił Ukrainie ultimatum: demilitaryzację i „denazyfikację” oraz „wyeliminowanie zagrożeń dla Rosji”, co obejmuje też okupowane tereny. – To proste: wypełnijcie je dla własnego dobra. W przeciwnym razie ta sprawa zostanie rozwiązana przez rosyjską armię – stwierdził Ławrow.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Łukaszystom przeszkadza „Cud nad Wisłą”

BIAŁORUŚ \ W reżimowych mediach pojawił się pomysł zniszczenia fresku „Cud nad Wisłą” w kościele Matki Bożej Różańcowej w Sołach na Grodzieńszczyźnie. To kolejny przejaw antypolskiej narracji, realizowanej przez dyktaturę Alaksandra Łukaszenki.

Jak podaje portal Kresy24.pl, namalowany w latach 20. minionego stulecia obraz przedstawia scenę rozgromienia bolszewików przez Wojsko Polskie pod Ossowem 15 sierpnia 1920 r. W centrum kompozycji jest przedstawiona postać ks. Ignacego Skorupki, który poległ w tej bitwie. Po II wojnie światowej fresk został zamalowany, ale po upadku Związku Sowieckiego odrestaurowano go i poświęcono.

Zdaniem reżimowych białoruskich mediów fresk „nawołuje do podżegania do nienawiści narodowej i religijnej”, a jego obecność w kościele sugeruje, że „poszczególnym duchownym nie zależy na ratowaniu duszy, lecz na zwróceniu zachodniej części Białorusi Polsce”.

Zniszczenia fresku zażądała m.in. białoruska pro-

pagandystka Ksenia Lebediewa, znana z atakowania Polski i przejawów polskości na Białorusi. W swoich wcześniejszych wystąpieniach Lebediewa wskazywała m.in., że Polska dąży do zajęcia części terytoriów Ukrainy.

To również Lebediewa przeprowadziła pod koniec ub.r. wywiad z polskim dezertorem Emilem Cz., który zbiegł na Białoruś, po czym opowiadał piramidalne kłamstwa o rzekomym zabijaniu imigrantów przez polskie służby. W marcu br. Cz. został znaleziony martwy w wynajmowanym przez siebie mieszkaniu w Mińsku.

Warto również przypomnieć, że białoruski reżim systematycznie niszczy polskie miejsca pamięci, w tym cmentarze i pomniki bohaterów wojskowych.

(kw)



fot. Facebook/d

WĘGIEL DOCIERA JUŻ DO PRAWIE WSZYSTKICH GMIN

OPAL \ Rozpoczęliśmy dostawy węgla do prawie wszystkich gmin. Zostało nam ich kilkadziesiąt, a większość z nich ma zaawizowany odbiór węgla w tym tygodniu – przekazał na wtorkowej konferencji prasowej wiceminister aktywów państwowych Karol Rabenda.

ENERGETYKA \ Baltic Pipe zaspokaja bieżące potrzeby

Europa pełna gazu, ceny surowca spadają

Trwają spadki cen gazu ziemnego. Przyczyniają się do tego przede wszystkim rekordowo wysokie zapasy błękitnego paliwa poczynione w tym roku przez kraje europejskie, a także wiosenna aura, która powróciła na dużą część Starego Kontynentu. Jak stwierdzają eksperci, gazu nie zabraknie w Europie ani podczas tego sezonu grzewczego, ani podczas kolejnego.

Paweł Woźniak

Na przełomie listopada i grudnia tego roku surowiec wyceniano na nieco ponad 120 euro za MWh. Trzy tygodnie później, na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia, ceny gazu spadły poniżej 100 euro, by dzień przed Wigilią osiągnąć już poziom 85 euro za MWh, porównywalny z cenami z początków lutego tego roku, czyli sprzed wybuchu wojny na Ukrainie. Wczoraj rano surowiec ponownie był przeceniany – w kontraktach styczniowych o 1 proc., do 82,14 euro za MWh, zaś w kontraktach na luty – o 2,17 proc., do 84 euro za MWh.

Warto przypomnieć, że w dniu ataku Rosji na Ukrainę, 24 lutego 2022 r., za gaz w holenderskim hubie TTF płacono ponad 128 euro za MWh. W szczytowym momencie, w sierpniu 2022 r., notowania sięgały astronomicznej kwoty prawie 350 euro za MWh.

Obecnie kilka czynników decyduje o tym, że rynek jest spokojny o dostawy błękitnego paliwa. Przede wszystkim chodzi o zapełnienie europejskich magazynów, które wynosi obecnie ok. 83 proc., znacznie więcej niż kiedykolwiek o tej porze roku. Gazu jest tak dużo, że na koniec okresu grzewczego, czyli pod koniec marca 2023 r., magazyny w Europie będą wciąż w ponad połowie pełne. – To



Gazu tej zimy nie zabraknie – twierdzą analitycy | fot. PGNiG/d

daje niemal pewność, że uda się je zapełnić także przed kolejną zimą – zauważyli analitycy Banku Pekao.

Obecnie można odnieść wrażenie, że kryzys energetyczny odchodzi w przeszłość. Wprawdzie po ciepłej jesieni początek zimy był w Europie wyjątkowo mroźny, a temperatury były nawet o 6–8 st. Celsjusza niższe niż

wieloletnia średnia. Mimo to zapełnienie zbiorników gazu na Starym Kontynencie obniżyło się zaledwie o 11 pkt procentowych (do 83 proc.) w ciągu ostatniego miesiąca.

Jeszcze lepsza sytuacja jest w polskich magazynach błękitnego paliwa. Stan napełnienia naszych instalacji wynosi obecnie aż 96 proc. – W Polsce zapełnienie ma-

gazynów prawie nie drgnęło. Trudno nam to wyjaśnić – przyznają eksperci Banku Pekao. Jak wskazują, popyt w przemyśle spadł najpewniej na tyle mocno, że bieżące napływy – m.in. z Baltic Pipe – wystarczą na jego potrzeby. – Tak czy inaczej gazu tej zimy nie zabraknie i kolejnej zimy pewnie też – przewidują analitycy.

Polacy ograniczają zakupy

HANDEL \ Polacy odkładają zakupy mniej potrzebnych produktów na później. Kupują przede wszystkim żywność, ubrania, kosmetyki oraz leki. W listopadzie wzrosła jednak sprzedaż detaliczna RTV i AGD, co było efektem mistrzostw świata w piłce nożnej.

Polacy z miesiąca na miesiąc kupują coraz mniej. Dane pokazują, że to głównie wyprzedaże świąteczne, a także przygotowania do sezonu zimowego pociągnęły sprzedaż do góry – ocenia Mariusz Zielonka, ekonomista Konfederacji Lewiatan. Główny Urząd Statystyczny podał, że w listopadzie sprzedaż detaliczna wzrosła o 1,6 proc. w skali roku, a licząc miesiąc do miesiąca, spadła o 0,3 proc. – Zgodnie z naszymi oczekiwaniami w listopadzie wzrosła sprzedaż detaliczna w obszarze RTV i AGD, co było efektem mistrzostw świata w piłce nożnej – skomentował Mariusz Zielonka.

Kupujemy coraz więcej produktów pierwszej po-

trzeby, takich jak żywność i ubrania, odkładając zakupy mniej potrzebnych produktów na później. W przypadku odzieży i obuwi wzrost wyniósł 18,9 proc. rdr., w przypadku farmaceutyków – 6,1 proc. rdr., a żywności – 4,8 proc. rdr. Według ekonomistów Banku ING do tych wzrostów zapewne przyczyniają się rezydujący w Polsce uchodźcy z Ukrainy. Duże spadki natomiast wystąpiły w meblach i sprzęcie RTV i AGD (-7,6 proc.) oraz pojazdach samochodowych i motocyklach (-6,4 proc.).

Kategorie pod kreską odzwierciedlają spadającą siłę nabywczą dochodów konsumentów i niską skłonność

do dokonywania ważnych zakupów, pomimo podwyższonej inflacji. Szczególnie widoczne jest to w spadku wydatków na meble, RTV, AGD, samochody i paliwa. Obraz rynku konsumenckiego jest więc od kilku miesięcy niezmiennie – oceniają analitycy.

Zdaniem Sergieja Druchyna z Polskiego Instytutu Ekonomicznego w pierwszym kwartale 2023 r. należy spodziewać się słabszych wyników sprzedaży detalicznej. – Badanie koniunktury wskazuje, że konsumenci historycznie najsłabiej oceniają perspektywy dla swojej sytuacji finansowej. Także płace realne w przyszłym roku będą spadać, co przyczyni się do słabych wyników konsumpcji – ocenił Siergiej Druchyn.

Analitycy PKO BP podkreślają, że perspektywy wydatków konsumenckich w najbliższych miesiącach rysują się nadal w ciemnych barwach. Co prawda grudniowe badanie koniunktury konsumenckiej pokazało lekką poprawę, niemniej poziom indeksu nadal wskazuje na głęboki pesymizm, w szczególności w obszarze dokonywania ważnych zakupów.

Lucyna Piwowarska

KGHM zapowiada rekordowe inwestycje

PRZEMYSŁ \ Nakłady na inwestycje rzeczowe w wysokości 3,25 mld zł, a na inwestycje kapitałowe – 2,129 mld zł – to założenia budżetu KGHM Polska Miedź SA na 2023 r. Miedziowy koncern planuje w przyszłym roku utrzymanie produkcji miedzi na poziomie zbliżonym do tegorocznego i zwiększenie produkcji srebra.

Proponujemy na przyszły rok najwyższy w historii poziom nakładów inwestycyjnych i kapitałowych, przy zachowaniu stabilnej pozycji kapitałowej, finansowej i operacyjnej. Chcemy wzmacniać potencjał produkcyjny poszczególnych segmentów grupy. Przyszły rok to szybsze tempo rozwoju projektów górniczych – komentuje Tomasz Zdzikot, prezes KGHM. Plan produkcji kopalń spółki na przyszły rok zakłada wydobycie miedzi w urobku na poziomie zbliżonym do wielkości przewidzianej w 2022 r. W zakresie srebra przewidywany jest wzrost produkcji w konsekwencji wykorzystania pełnych zdolności przerobowych przy niższej zawartości tego pierwiastka w urobku.

Nakłady na inwestycje rzeczowe w kwocie 3,25 mld zł kierowane będą przede wszystkim na kontynuację realizowanych projektów, w tym kluczowych programów strategicznych. Zalicza się do nich m.in. Program Udostępniania Złożeń, rozbudowę OUOW Żelazny Most, Program Rozwoju Bazy Zasobowej, KGHM 4.0 i planowane przestoje technologiczne w ciągu produkcyjnym spółki. Z kolei wydatki na inwestycje kapitałowe KGHM w przyszłym roku planowane są w kwocie 2,129 mld zł, w tym w najistotniejsze obszary związane z projektami energetycznymi – fotowoltaikę, nabycie udziałów w instalacjach offshore wind i inwestycje spółek energetycznych Grupy KGHM.

(ar)



SYLWESTER NA OSTATNIĄ CHWILĘ

ROZRYWKA \ Zazwyczaj o tej porze Polacy planowali ferie, a właściciele obiektów hotelowych windowali ceny na sylwestra dla spóźnialskich. Ten rok jest inny, bo rezerwacje sylwestrowe ruszyły w ostatniej chwili – wynika z raportu platform rezerwacyjnych Noclegi.pl i Nocowanie.pl. Autorzy opracowania zapewniają, że jest w czym wybierać, i to w przyzwoitych cenach.

GOSP.

9

ŚWIADCZENIA \ Przełom w emeryturach rolniczych

Seniorzy sporo zyskali w mijającym roku, a w 2023 r. mogą dostać jeszcze więcej

Bilans mijającego roku jest dla seniorów pozytywny – znaczna podwyżka rent i emerytur poprawiła sytuację otrzymujących je osób. Prognozy na rok przyszły też są dobre: waloryzacja ma wynieść ponad 13 proc. i będzie najwyższa od wprowadzenia nowego systemu emerytalnego w 1999 r. Rząd szykuje też korzystne zmiany dla rolników, których emerytury mają być zrównywane ze świadczeniami zusowskimi.

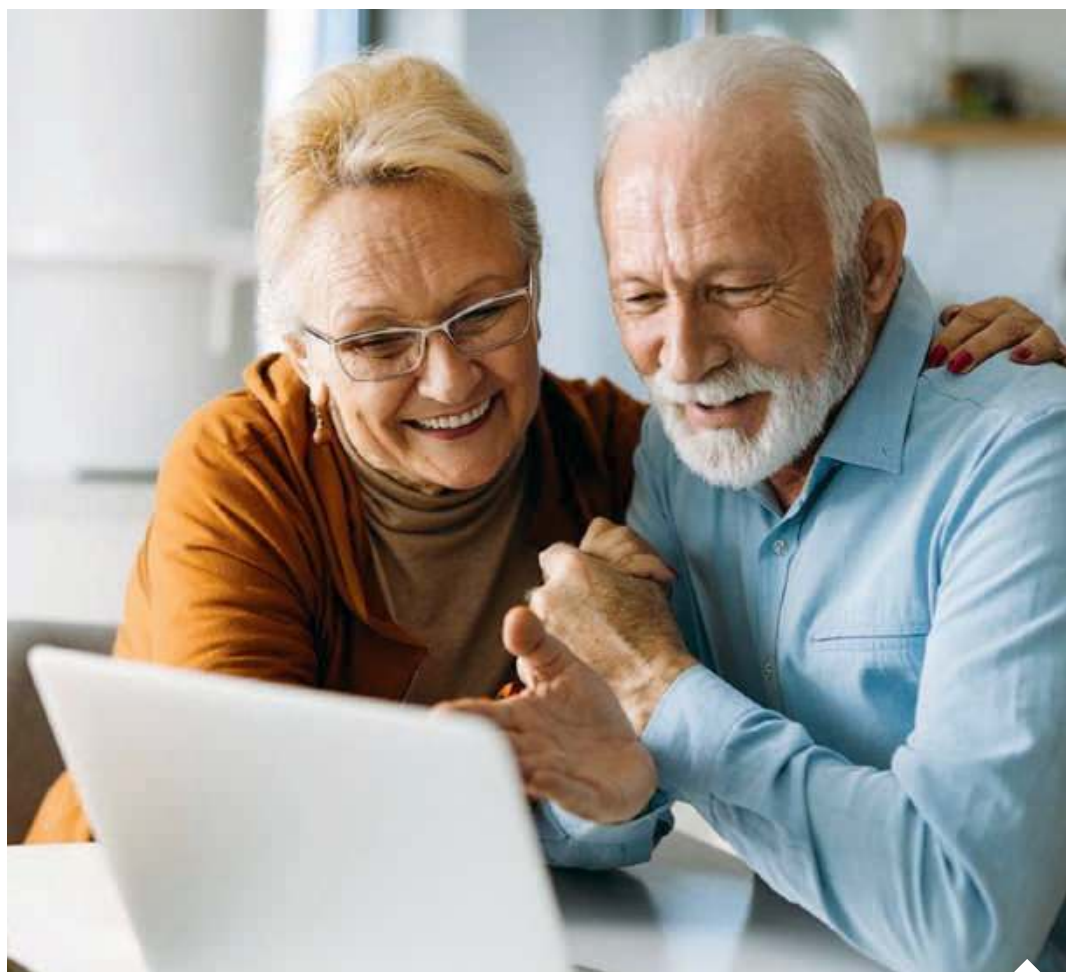
Mariusz Andrzej Urbanke

Dzięki tegorocznej waloryzacji liczba pobierających świadczenia w najniższej wysokości spadła o 7,4 proc. w porównaniu z marcem 2021 r. Po waloryzacji największy odsetek emerytur – 16,6 proc. – pobiera świadczenia w przedziale od 2000,01–2400 zł. Emerytury wyższe niż 5000 zł pobiera prawie 16 proc. mężczyzn i niewiele ponad 3 proc. kobiet. Jak podaje ZUS, w przypadku emerytur znacząco wzrosła też liczba osób pobierających emerytury w wysokości powyżej 7000 zł. W marcu br. wyniosła ona 108 tys. i w porównaniu z ub.r. była wyższa o 83 proc. Emerytury w wysokości ponad 10 000 zł pobierało 7,5 tys. osób, w tym 186 świadczeniobiorców, którzy pobierali to świadczenie w wysokości ponad 15 000 zł.

Miliardy na waloryzację

Wiceminister resortu rodziny Stanisław Szwed zapowiada, że w przyszłym roku waloryzacja rent i emerytur będzie jeszcze korzystniejsza. – Będzie na rekordowym poziomie, najniższe świadczenie wzrośnie o 250 zł. Będzie też wypłacona 13. i 14. emerytura – wylicza. Łącznie na ten cel rząd przeznaczy 70 mld zł.

Już na początku nowego roku wielu emerytów czeka miła niespodzianka. Z przepisów Polskiego Ładu wynika, że obniżenie podatku dochodowego ma obowiązywać z mocą wsteczną od 1 stycznia 2022 r. Dlatego też fiskus będzie musiał zwrócić część pobranego podatku od początku roku m.in. emerytom i rencistom, którzy otrzymują świadczenia powyżej 2,5 tys. zł brutto. Zwrot podatku dla emerytów może wynieść nawet 600–700 zł, a pieniądze zostaną wypłacone wtedy, gdy rozliczymy się z podatków za 2022 r. Ministerstwo Finansów, tak jak w minionych latach, wypełni PIT dla większości podatników. Im szybciej jed-



fot. AdobeStock/d

nak sami zaakceptujemy PIT w systemie na stronie Podatki.gov.pl, tym szybciej na początku 2023 r. nastąpi zwrot pieniędzy. Warto podkreślić, że nie będzie konieczności składania żadnych wniosków o zwrot nadpłaconego podatku. Jak wyjaśniają eksperci resortu finansów, osoby o niższych emeryturach i rentach takiego zwrotu nie dostaną, bo są od początku roku zwolnione z podatku PIT.

Będzie też czternastka

1 marca 2023 r. nastąpi kolejna waloryzacja świadczeń. Rząd zakłada, że wskaźnik waloryzacji w 2023 r. wyniesie aż 113,8 proc. Jak zaznacza wiceminister Szwed, będzie to waloryzacja kwotowo-procentowa z gwarantowaną podwyżką na poziomie 250 zł brutto. Jak informuje Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, najniższa emerytura, która w 2022 r. wynosi 1338 zł brutto, wzrośnie do 1616 zł brutto (wzrost o 278 zł). Wa-

loryzacja procentowa sprawia, że sporo zyskają osoby z wyższymi emeryturami, np. senior emeryt, otrzymujący 2500 zł brutto miesięcznie, po waloryzacji będzie otrzymywał 3020 zł brutto, czyli o 520 zł więcej, a rocznie jego świadczenie wzrośnie o 6240 zł.

Będzie też, jak wspomnieliśmy, trzynastka i czternastka w 2023 r. – Projekt ustawy o 14. emeryturze będziemy się starali na początku roku przedłożyć Radzie Ministrów – zapowiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. 14. emerytura będzie w tym roku wypłacona obok normalnej waloryzacji świadczeń w marcu i 13. emerytury. – Chcemy, żeby – tak jak było w tym roku – od końca sierpnia seniorzy mogli 14. świadczenie też uzyskać – zapowiedziała Małag w wywiadzie dla TVP Info.

Przełom w emeryturach rolniczych

Korzystne zmiany rząd przygotował też dla rolni-

ków. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy, która zmienia sposoby naliczania emerytur rolniczych. Zaproponowane rozwiązanie efektywnie doprowadzi do faktycznego zrównania świadczeń dla rolników z emeryturą z ZUS. Rolnicy będą mogli także uzyskać dodatek do emerytur rolni-

czych. Dziś kwoty emerytur z KRUS i ZUS znacznie się różnią. Obecnie wysokość emerytury z KRUS jest ustalana na podstawie tzw. emerytury podstawowej. Jak informuje resort rolnictwa, dzięki nowemu rozwiązaniu zmieni się sposób waloryzacji rolniczych świadczeń emerytalno-rentowych, przez powiązanie wysokości emerytury podstawowej w KRUS z wysokością najniższej emerytury z ZUS. Jeżeli rolnik wypracuje 25 lat, będzie uprawniony do otrzymywania emerytury rolniczej w wysokości minimalnej emerytury z ZUS. Ponadto, możliwe będzie uzyskiwanie dodatku do emerytur rolniczych. Zapewniał to będzie mechanizm rekompensujący opłacanie podwójnej oraz dodatkowej składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe z tytułu: prowadzenia – oprócz działalności rolniczej – dodatkowo pozarolniczej działalności gospodarczej lub prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwach rolnych o powierzchni powyżej 50 ha.

Przypomnijmy, że od 2022 r. obowiązuje rozwiązanie, które pozwala rolnikom, którzy nadal gospodarują, pobierać także emeryturę rolniczą. Rolnicy zostali w ten sposób zrównani w swoich prawach z innymi emerytami, którzy mogą dorabiać. Rolnicy otrzymali też w br. 13. i 14. emeryturę.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Województwa Lubelskiego położonej w:

Chełmie przy ul. Ceramicznej 3D. Nieruchomość ozn. jako działka nr 55/45 o pow. 0,4037 ha. KW NR LU1C/00058394/1. Cena wywoławcza: 1 200 000,00 zł, Wadium: 60 000,00 zł. Termin: 16.03.2023 r. o godz. 11⁰⁰.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, przy ul. Artura Grottgera 4 w sali nr 569.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, w Departamencie Infrastruktury i Majątku Województwa, pok. 552 tel. 081 47 81 314. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego przy ul. Artura Grottgera 4 oraz opublikowane na stronach internetowych www.umwl.bip.lubelskie.pl w zakładce Majątek → Przetargi dot. sprzedaży nieruchomości.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15-19

SPORT

20

PROGRAM TV



TEATR \ Przedstawienie dla młodych Polaków na Ukrainie

Świąteczne sny dzieci ze Lwowa

Dzieci niektóre sceny oglądały wręcz z otwartymi buziakami, a część rodziców ze łzami w oczach mówiła, że ich dzieci nigdy nie były w teatrze. Prosta idea okazała się bardzo piękna i przyniosła wiele wzruszeń – powiedziała „Codzienniej” Eliza Dzwonkiewicz, konsul generalna RP we Lwowie. W Lwowskim Obwodowym Akademickim Teatrze Lalek we Lwowie konsulat zorganizował wystawienie dla polskich dzieci spektaklu „Świąteczne sny”.

Sylvia Krasnodębska

Zazwyczaj Konsulat RP we Lwowie w świątecznym czasie obdarowywał dzieci słodkimi podarunkami. W tym roku jednak szukaliśmy rozwiązania na ten trudny wojenny czas. Bardzo nam zależało, by oderwać dzieci od trudnej rzeczywistości, by na chwilę zapomnieli o trudach codzienności, niedogodnościach i przykrościach – mówiła w rozmowie z „Codzienną” Eliza Dzwonkiewicz. Na spektakl zaproszone były polskie dzieci, które uczęszczają do polskich sobotnio-niedzielnich szkół stacjonarnych. To też często dzieci członków polskich organizacji ze Lwowa i ziemi lwowskiej.

Spektakl kukiełkowy „Świąteczne sny” grany był przez profesjonalnych aktorów w ramach projektu Świąteczne Spotkania Teatralne i przenosił dzieci w świat baśni w świątecz-

nej atmosferze. Bogaty był w motywy folklorystyczne i muzykę. Autorką spektaklu jest Marta Guryń, a reżyserem Yana Tytarenko.

„Oprócz dzieci z organizacji polskich z Żółkwi, Iwano-Frankiwska, Gródka, Szczerca, Bolechowa, Doliny, i Tłumacza, na spektakl przyszły dzieci z miasteczka kontenerowego dla osób wewnętrznie przesiedlonych, które w kwietniu 2022 r. otworzył premier Mateusz Morawiecki. Dzieci razem śpiewały kolędy, recytowały świąteczne wiersze i otrzymały oczywiście mikołajkowe upominki” – informuje konsulat.

– Dzieci oglądały spektakl z wielką uwagą. Rzeczywistość bohaterów spektaklu ich pochłonięła. Niektóre sceny oglądały wręcz z otwartymi buziakami, a część rodziców ze łzami w oczach mówiła, że ich dzieci nigdy nie były w teatrze. Prosta idea okazała się bardzo piękna i przyniosła wiele wzruszeń – wspo-



„Świąteczne sny” były ogromnym przeżyciem nie tylko dla dzieci | fot. mat. pras./d



Na spektakl zaproszono polskie dzieci ze Lwowa i okolic | fot. mat. pras./d

minała Eliza Dzwonkiewicz. Do tej pory spektakl wystawiono osiem razy i zobaczy-

ło go około ośmiuset dzieci. Po spektaklu dzieci mogły wchodzić na scenę i śpiewać

kolędy i pastorałki. Na styczeń planowane są jeszcze dwa wystawienia.

Pozytywka w ogniu

SERIAL \ „Czarne motyle” – francuski serial Netflixa, to opowieść o bohaterach dzikich i pięknych, którzy przy okazji są niezwykle brutalni, a produkcja epatuje tą brutalnością, sceny morderstwa przedstawiając niczym artystyczne akty.

Sfrustrowany brakiem weny pisarz (Nicolas Duvauchelle) dostaje zlecenie napisania biografii podstarzałego mężczyzny. Szybko okazuje się, że starzec miał niezwykle intrygujące doświadczenia, będące materiałem na krwawą i brutalną książkę kryminalną. Z każdym spotkaniem obu panów na jaw wychodzą coraz bardziej przerażające zdarzenia. Widzimy je w filmowych retrospektywach. Sęk w tym, że brutal-

ne mordy, które obserwujemy, aranżowane są przez filmowców z kompletnym brakiem poszanowania dla ofiar i z fascynacją złem. Można tu mówić o artystycznym ujęciu zbrodni, gdzie rozbryzgiwana krew ozdabia ciało mordercy i działa podniecająco na jego

bohaterów. „Czarne motyle” to pójście drogą umiłowania do seksu i śmierci w najpiękniejszym wydaniu. A przez to, że w najpiękniejszym, to zarazem w najbardziej nieetycznym i niepokojącym.

(sk)



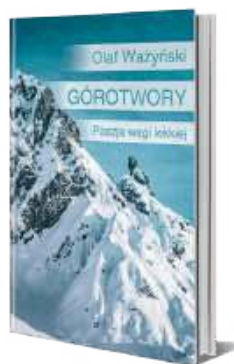
„Czarne motyle” mimo oznaczenia 16+ to serial dla znacznie starszej widowni | fot. mat. pras./d

Kaliber duszy

KSIĄŻKA \ „Górotwory” Olafa Ważyńskiego to tom poezji, którego lektura przypomina słowa Jana Twardowskiego, który mówił, że poezja „jest po trochu jak mówienie ludzkim językiem w dobie maszyn i komputerów”.

Dziennikarz radiowy i poeta w jednej osobie – Olaf Ważyński – w podtytule „Górotworów” napisał „Poezja wagi lekkiej”. Ale tak nie jest, bo autor porusza kwestie fundamentalne. Zmagania z lękiem i uwięzieniem w pułapce paradoksu czy poddanie się miłości oznaczające rezygnację z samoistnienia. Czy waga lekka jest namiętność, kiedy „tętni krew wrząca i oddech parzy”?

We wstępie Olaf Ważyński pisze, że słowa w jego głowie pojawiają się znikąd, a jego wiersze piszą się same, a on nie wkłada w to wysiłku. O ile głowa tego wysiłku



nie wykonuje, o tyle serce z pewnością. Miło zobaczyć świat oczyma mężczyzny w chwili, gdy jego dusza jest pijana szczęściem, a wiersze „czułe i szybkooskrzydłe”.

(sk)



KOŁĘDY NADZIEI

Za nami Święta Bożego Narodzenia.

W tym czasie nasze myśli i modlitwy kierowaliśmy również ku walczącym braciom Ukraińcom, dlatego coroczne kolędowanie w Telewizji Republika nazwaliśmy „Kolędy Nadziei”.

Tym razem, obok polskich pastorałek, usłyszeliśmy ukraińskie.

W jednej z najstarszych lwowskich świątyń, Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, specjalnie dla widzów Telewizji Republika zaśpiewał polski Chór im. św. Jana Pawła II pod batutą Bronisława Pacana. Z kolei w Warszawie, w Kościele św. Augustyna, zabrzmiały ukraińskie pieśni bożonarodzeniowe w wykonaniu artystki z Kijowa, Vlady Muravets.

Dziękujemy za wspólne, wigilijne kolędowanie.

Dziękujemy wszystkim, którzy wsparli realizację „Kolęd Nadziei”.

Niech nadzieja zatryumfuje nad strachem i śmiercią.

Bóg się rodzi, moc truchleje!

Partnerzy główni:



Partnerzy:

Patroni medialni:



niezależna.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Koncert kolęd dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zrealizowano we współpracy z Narodowym Centrum Kultury



POLITYKA \ Dla opozycji i jej zwolenników każda okazja jest dobra do politycznej manifestacji – Boże Narodzenie nie jest tu wyjątkiem

Toksyczne okruchy ze świątecznych stołów

Można zauważyć, jak zmienia się medialny obraz, czy raczej medialne wykorzystywanie, świąt Bożego Narodzenia. We wcześniejszych latach w okresie świątecznym drażnić mogła nas przede wszystkim wszechobecna hipokryzja – ciepłe okładki i życzenia od redakcji walczących przez resztę roku z tradycją i religią, budujących swoją poczytność i cytawalność na generowaniu i podgrzewaniu konfliktów i podziałów społecznych. Od kilku lat wygląda to jednak inaczej – nawet czas świąt wykorzystywany jest jako okazja do pogłębiania społecznych napięć i szczucia jednych na drugich.



Krzysztof Karnkowski

Po raz pierwszy w takim nasileniu zjawisko to mogliśmy zobaczyć w 2016 r. Środowiska liberalne, nie mogąc pogodzić się z utratą władzy, po roku w opozycji coraz trudniej odnajdywały się w swojej sytuacji. To wówczas doszło do wydarzeń, ochrzczonych ironicznie mianem „ciamajdanu”, w ramach których zwolennicy opozycji wychodzili na ulice, dopuszczając się sporadycznie aktów wykraczających poza standard demokratycznych protestów (napaści na dziennikarzy TVP Info czy wyzviska i przepychanie się z posłami).

Sejmowa Wigilia puczystów

Nawet w czasie Bożego Narodzenia część parlamentarzystów opozycji zdecydowała się przebywać na sali sejmowej, skąd w świat wysyłała formalnie sprzeczne ze sobą komunikaty – równocześnie dramatyczne (decyzja o strajku w święta zawsze odbierana była jako symbol największej desperacji, dotąd jednak kojarzyła się raczej z górnikami) i komiczne.

Warto jednak przypomnieć, że zanim doszło do tych wszystkich wydarzeń, w Sejmie, jak co roku odbył się tradycyjny opłatek z udziałem parlamentarzystów. Tymczasem cała akcja zaplanowana była już wcześniej. Wielu komentatorów przywoływało wówczas słowa zasiadającego w ówczesnym Sejmie Piotra Marca, mówiącego o zamówieniu przed protestem zwiększonej liczby kanapek dla posłów. Jednak bardziej znaczące było zachowanie chodzącego często własnymi ścieżkami, doświadczanego działacza PSL Eugeniusza Kłopotka.



Proces odbierania końcówce roku jej nie tylko duchowego, lecz także świątecznego i rodzinnego charakteru postępuje
| fot. AdobeStock/d

Kłopotek 15 grudnia 2016 r. w „Gościu poranka” TVP Info zapowiedział, że nie weźmie w planowanym na ten dzień spotkaniu opłatkowym, ponieważ spotkanie to byłoby dla wielu uczestników jedynie przejawem hipokryzji. Enigmatycznie zapowiedział on nadchodzące dramatyczne wydarzenia w Sejmie, a jego słowa, początkowo niezrozumiałe, szybko znalazły potwierdzenie w kolejnych doniesieniach z izby niższej parlamentu.

Niektórzy z polityków na spotkanie opłatkowe nie przyszli, mówiąc wprost, że nie chcą przełamać się z oponentami opłatkami. Tomasz Siemoniak stwierdził, że nie byłby w stanie zdobyć się na taki gest wobec Antoniego Macierewicza. Kilka dni później Boże Narodzenie po raz pierwszy stało się areną kolejnej bitwy polskiej polityki.

Świątecznych osiem gwiazd Neumanna

W kolejnych latach nie dochodziło już do tak dramatycznych zdarzeń, jednak proces odbierania końcówce roku jej nie tylko duchowego, lecz także świątecznego i rodzinnego charakteru postępuje. Dwa lata temu głośno było o akcji plakatu warszawskiego ratusza,

który w świątecznych życzeniach, którymi oklejono całe miasto, umieścił zakamuflowane, wulgarne hasło opozycji pod postacią osiem gwiazd na niebie. W tym roku osiem gwiazdek pojawiło się w życzeniach Sławomira Neumanna.

Polityk Platformy, który w historii zapisał się przede wszystkim stworzeniem autorskiej, lecz przyjętej przez polskie sądownictwo doktryny, nazwanej od jego nazwiska, zaczyna co prawda na pozór tradycyjnie, słowami: „Moi drodzy, w te najdroższe święta, życzę nam wszystkim spokojnych, zdrowych i pełnych miłości świąt”, lecz już w tym pierwszym zdaniu ukazuje swoje prawdziwe motywy. W kontekście świąt nie używamy przecież tradycyjnie formuły „najdroższe” – to mrugnięcie okiem w duchu narracji o inflacji, która uniemożliwi Polakom świętowanie na odpowiednim poziomie. Później jednak Neumann nie mruga już okiem, lecz wali na odlew pięścią, mówiąc o oczekiwaniu na osiem gwiazd i ukazując ten sam symbol w swoim filmie.

Pozostaje więc pytanie, czy i co polityk świętuje, bo nie widać tu zbyt wiele związku z Bożym Narodzeniem.

Rok wcześniej osiem gwiazdek w swoich ocieplających wizerunek świątecznych publikacjach w mediach społecznościowych zamieściła m.in. posłanka PO Jagna Marcułaajtis. O setkach ozdóbek czy pierniczek, którymi w poprzednich latach i w ostatnich dniach chwalili się sympatycy opozycji, można by napisać oddzielną rozprawkę. Jeszcze zimą 2020 r. w warszawskich oknach zamiast świątecznych lampek pojawiły się świecące czerwone błyskawice, które gdzieś tam straszą do dziś. Niektórzy umieścili je nawet na świątecznych wypiekach, co pokazuje całkowite odwrócenie pojęć i wartości. Święto narodzenia stało się tym samym w niektórych domach afirmacją aborcji na żądanie.

Jasełka, które prezydent powinien zapamiętać

Inicjatywa Wolne Sądy zaatakowała w tym roku spotem, w którym grupa ludzi siedzi przy pustym stole. Dla uczestników wigilii nie ma ani barszczu, ani karpia, ponieważ prezydent, premier i minister Ziobro blokują pieniądze. Znaczące, że jedna z występujących buntuje się przeciwko scenariuszowi, jednak nie dlatego, że widzi-

my coś tak przerażająco żenującego, lecz dlatego, że nawet wcielając się w postać widza TVP Info, nie chce skrytykować Donalda Tuska.

Jednak materiał prawników w wyścigu o tytuł najbardziej żenującego wystąpienia okołoswiątecznego przegrywa z nagraniem kompromitującego nauczycieli i uczniów przedstawienia w jednej z gdańskich szkół. Młodzież, pod opieką i z inspiracji starszych, wystawiła specyficzne „jasełka” z trzema królami, Świętą Rodziną i małym Jezusem, będące kpina z ukazanych postaci, jak i politycznym manifestem z kluczowym wątkiem krytyki programu 500+. Mammy tu więc zarówno godną czasów stalinowskich kpinę z religii, jak i ukierunkowany politycznie kabaret. To złamanie wszelkich zasad neutralności i apolityczności, jakimi powinna kierować się szkoła, jednak wisienką na tym trującym torcie jest sposób gry ucznia, wcielającego się w małego Jezusa. Dzieciak ten ewidentnie małpuje swoimi ruchami i mimiką zachowania osoby autystycznej, dodając tym samym do listy przewinień twórców i wykonawców ostentacyjne kpiny z chorych i niepełnosprawnych.

Prezydent, ku wzburzeniu wyborców, zawetował niedawno ustawę oświatową. Tymczasem gdański incydent pokazuje, że była ona jedynie kroplą w morzu potrzeb – upolitycznieni nauczyciele biorą bowiem dzieci na zakładników swoich fobii i uprzedzeń nie tylko podczas strajków, lecz i w trakcie zwykłego szkolnego życia. To kolejny, wyjątkowo jaskrawy przykład, jak instytucja znajdująca się pod pieczą samorządu, lecz przecież również państwa polskiego, bezwzględnie opowiada się po jednej ze stron sporu, nie tylko politycznego, lecz także światopoglądowego. Pretensje należy mieć do dorosłych.

Do tego krajobrazu dodajmy jeszcze liczne publikacje, według których święta to przede wszystkim czas kłótni o politykę, znajdujących niestety oddźwięk wśród czytelników. Twitter pełen jest relacji o zerwanych rodzinnych więzach. Osoby uważające się za tolerancyjne przecinają relacje z tymi, których o brak tolerancji oskarżają, i chwalać się tym publicznie. Wulgaryzm w kontekście politycznym były najczęstszymi trendami polskiego Twittera w Wigilię, jak i pierwszy dzień Bożego Narodzenia.



Cyrus II Wielki

(ok. 590–529 przed Chr.) władca Persji z dynastii Achemenidów panujący od 559 r. przed Chr., twórca Imperium Perskiego

„Oto kiedy trzeba walczyć, ten, który pokona najwięcej wrogów, uchodzi za najodważniejszego, tak też kiedy trzeba przekonywać, ten, który sprawi, że największa liczba słuchaczy będzie myśleć tak samo jak my, ten przecież słusznie uznany jest za najbardziej wymownego i skutecznego.”

WOJNA NA UKRAINIE \ Po wizycie Wołodymyra Zełenskigo w USA przekaz jest jasny: nie będzie paktowania z Moskwą

Z Bachmutu przez Rzeszów do Waszyngtonu

Ubiegłotygodniowa wizyta Wołodymyra Zełenskigo w Stanach Zjednoczonych była ważnym symbolem nagłośnienia inwazji rosyjskiej za oceanem. Prezydent Ukrainy nie uzyskał wszystkiego, czego chciał, ale i tak otrzymał znaczące wsparcie w postaci systemu Patriot i amunicji. Przy okazji ukraiński przywódca potwierdził, że Polska jest najbliższym sojusznikiem Ukrainy. Świadectwem tego było spotkanie z Andrzejem Dudą w Rzeszowie.



Grzegorz Wszolek

Wjazd Wołodymyra Zełenskigo z ostrzeliwanej codziennie ojczyzny i lot z terytorium Polski samolotem należącym do Stanów Zjednoczonych należy już uznać za sukces. O jego skali świadczyła zresztą reakcja rosyjskiej propagandy, która atakowała przywódcę Ukrainy jak wściekły pies. Maria Zacharowa, rzeczniczka MSZ Federacji Rosyjskiej, nazwała go nawet... „sukinsynem Zachodu”. – Czy słyszeliście coś o negocjacjach, o jakiegokolwiek komunikacji z Rosją? Oczywiście, że nie. Zełenski publicznie wypowiadał się o naszym kraju w chamski sposób – dodawała w historycznym tonie.

Bezpieczniejsze niebo nad Ukrainą

Pomoc od Amerykanów dla broniącego się Kijowa będzie znacząca, więc nic dziwnego, że władzom na Kremlu puszczają nerwy. To 1,85 mld dol. dodatkowych środków w postaci systemu obrony powietrznej Patriot, amunicji artyleryjskiej oraz broni Joint Direct Attack Munition, zmieniającej zwykłe pociski raketowe w bomby precyzyjnego rażenia. Zestawy Patriot pomogą strzec ukraińskiego nieba, narażonego na rosyjskie ataki. W okresie świąt Bożego Narodzenia Rosjanie nie mieli skrupułów i atakowali budynki mieszkalne Chersonia przy pomocy zakazanych pocisków fosforowych. Stałym zagrożeniem dla naszego wschodniego sąsiada są irańskie drony, choć z biegiem czasu ukraińskie wojsko zaczęło sobie radzić coraz lepiej ze śmiercionośnymi bezzalogowcami wroga.

Wołodymyrowi Zełenskiemu nie udało się nakłonić Joego Bidena do dostarczenia systemu ATACMS, którego pociski mogłyby trafiać cele oddalone do 300 km od Ukrainy. Biały Dom obawia się nie tylko eskalacji wojny – wszak Ukraińcy działają umiejętnie, prawdopodobnie



Wołodymyr Zełenski pokazał światu, że to Polska jest – obok USA – najbliższym sojusznikiem Ukrainy
| fot. RS/MPI/Capital pictures/Forum

wzniesając po kryjomu „pożary” na terenie Federacji Rosyjskiej, a zatem mogliby użyć tej broni, planując ofensywę na Krym, a niekoniecznie do ataków zaczepnych na ziemiach nieprzyjaciela. Administracja Stanów Zjednoczonych nie chce stracić broni wartę kilkaset milionów dolarów. Jasne jest, że ATACMS na froncie stałyby się priorytetowym celem dla armii Władimira Putina.

Nie ma zgody na zginiły kompromis

Co było tak istotne w trakcie wizyty Zełenskigo w USA, oprócz systemu Patriot? Przywódca miał okazję do nagłośnienia ukraińskiej sprawy w Kongresie i przekonania jeszcze nieprzekonanych kongresmenów, którzy już wiele tygodni temu zachęcali do obcięcia wsparcia dla walczącego narodu. Jeśli ktoś miał jeszcze wątpliwości, to przemówienie prezydenta Ukrainy musiało do niego trafić. Bez wsparcia Amerykanów, głównie militarnego, Ukraina nie dałaby rady obronić Kijowa, a następnie odbić Charkowszczyznę, ogromnej części obwodu donieckiego, Chersonia, a teraz prowadzić kontrofensywę na Ługańszczyźnie.

USA i NATO – w które wkomponowała się już armia ukraińska – muszą pomagać naszym wschodnim sąsiadom do końca, aż do wyzwolenia Krymu. Po drugie komunikaty płynące z Waszyngtonu po wizy-

cie Zełenskigo są jasne: nie będzie żadnego paktowania z Moskwą. Takiego scenariusza chciałyby rządy Niemiec i Francji, wraz z absurdalnymi „gwarancjami bezpieczeństwa”. Powrót do tego, co było, nie ma racji bytu w amerykańskiej strategii. USA nie po to udostępniają system Patriot i szkołę Ukraińców – a to zajmie w teorii co najmniej kilka miesięcy – żeby przywódcy z Kijowa zasiedli do stołu negocjacyjnego z ludźmi Kremla i rzekli się ziem, za które ukraińscy żołnierze oddają życie. Jeśli „realiści” – również ci nad Wisłą – liczyli na „pacyfistyczny” zwrot Stanów Zjednoczonych, również zmęczonych wojną i mających dodatkowo na oku kryzys wokół Tajwanu, to musieli się przeliczyć.

Po trzecie wreszcie Zełenski pokazał światu, że to Polska jest – obok USA – najbliższym sojusznikiem Ukrainy. W debacie publicznej prorosyjscy, a już z pewnością chłodno nastawieni do walczących Ukraińców publicyści często utyskują, jak to Warszawa jest niedoceniana, a relacje w polityce międzynarodowej między naszymi państwami niesymetryczne, biorąc pod uwagę skalę niesionej pomocy sąsiadowi. Zełenski sprawnie wytrącił ten argument krytykom. To nie Berlin, Paryż, czy nawet Londyn jest najbliższą dla Kijowa stolicą – jest nią Warszawa.

Absurdalną „wrzutką” w polskie służby

Jeden z dziennikarzy Radia Zet nie mógł się powstrzymać i opublikował informację o tym, że strona polska nie wiedziała, czym podróżuje Zełenski z Ukrainy, bo za całą logistykę odpowiadali nieufni wobec Polaków Amerykanie. Otóż Jasionka jest międzynarodowym hubem, a jasne jest, że za bezpieczeństwo tak wysoko postawionego gościa Stanów Zjednoczonych odpowiada kraj docelowy. Poza tym jak ta teoria ma się do przyłotu Zełenskigo do Rzeszowa już po wizycie w USA? Dzień wcześniej polskie służby o niczym nie wiedziały, ale między rozmowami Wołodymyra Zełenskigo z Joem Bidenem a ogłoszonym orędziem w Kongresie rządu Polski i Ukrainy dopięły wizytę na ostatni guzik? Absurd – takie kwestie ustala się dużo wcześniej.

Czemu zatem miała służyć ta „wrzutka”? Podsypaniu niechęci do polskich władz. Z jednej strony można było okładać polskie służby za to, że nie panują nad niczym po kompromitującym wystrzale z granatnika przez komendanta głównego policji gen. Jarosława Szymczyka. Z drugiej – w bój ruszyli prorosyjscy komentatorzy i internauci, dokopując rządowi. Dwie pieczenie na jednym ogniu – brawo! Jeśli nie mam racji – dlaczego autor opowieści dziwnej treści

nie kontynuował tego tematu? Przecież brak zaufania do Polski ze strony najbliższego sojusznika to temat nie na jeden, ale na dziesięć tekstów.

Jak to z patriotami było

Jest jeszcze jedna kwestia. Dobrze się stało, że Amerykanie przekażą patrioty Ukraińcom. Z kolei nasz kraj uzyska niemiecki system przeciwlotniczy. Na początku, po złożeniu propozycji niemieckiej, szef MON Mariusz Błaszczak zaproponował, by patrioty zostały dostarczone na zachodnią Ukrainę. Zrobił to co prawda z gracją słonia w składzie porcelany, bo najpierw zaakceptował w pełni pomysł Berlina. Dopiero następnego dnia oświadczył, że po ostrzałach rakietowych i w związku z wybuchem w Przewodowie system bardziej przyda się Ukrainie, chroniąc też polskie niebo.

Pomijając tę niekonsekwencję, polski rząd ustawił Berlin w narożniku. Prasa w kraju zachodniego sąsiada mocno zakwestionowała taktykę minister obrony Niemiec Christine Lambrecht – oskarżyła ją o ujawnienie propozycji, która powinna pozostać w zaciszu gabinetów, a później o niechęć do intensywnego wspierania Kijowa. Szef NATO Jens Stoltenberg wyraźnie odrzucił bajdurzenia rządu w Berlinie, jakoby dostarczenie systemów obrony przeciwrajetowej musiało uzyskać akceptację wszystkich krajów Paktu Północnoatlantyckiego. – Leży to w gestii państw członkowskich – odpowiadał. Finalnie amerykańska broń trafi na Ukrainę, a niemiecka – do Polski. Osłabione z tej rozgrywki wyszły Niemcy.

Pomijając zatem różne opinie na temat polsko-niemieckiego sporu o patrioty, efekt jest korzystny dla zainteresowanych stron: zarówno państwo ogarnięte wojną, jak i kraj przyfrontowy uzyskają to, czego chciały. Ukrainę trzeba dozbierać, byśmy nie graniczyli bezpośrednio z czołgami Putina i by obrażki z Przewodowa już się nie powtórzyły.

3 BROP \ Modernizacja obrony powietrznej

Przeciwlotnicy z kolejnymi zestawami Pilica

W tym miesiącu zostały zrealizowane dostawy kolejnych dwóch zestawów przeciwlotniczego systemu rakietowo-artyleryjskiego Pilica (PSR-A Pilica) na potrzeby 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. Żołnierze z 3 BROP czekają obecnie na zestawy przeciwlotnicze krótkiego zasięgu (Short Range Air Defense – SHORAD) wykorzystujące rakietę z rodziny CAMM. Do dyspozycji będą mieli również przeciwlotnicze zestawy rakietowe średniego zasięgu (Medium Range Air Defense – MRAD) Patriot.

Paweł Kryszczak

Tzeci i czwarty z sześciu dotychczas zamówionych zestawów przeciwlotniczych systemów rakietowo-artyleryjskich Pilica trafiły do 32 Dywizjonu Rakietowego Obrony Przeciwlotniczej w Borzęcinie oraz 34 Dywizjonu Rakietowego Obrony Przeciwlotniczej w Bytomiu. Pierwszy, a jednocześnie prototypowy zestaw został dostarczony 18 grudnia 2020 r. do 37 Dywizjonu Rakietowego Obrony Przeciwlotniczej w Bielicach. Drugi zestaw, będący jednocześnie pierwszym seryjnym systemem, został dostarczony 30 marca 2022 r. do 35 Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Skwierzynie.

Dostawy zestawów PSR-A Pilica są efektem umowy z 24 listopada 2016 r., zawartej pomiędzy Inspektoratem Uzbrojenia a Konsorcjum PGZ-Pilica, w skład którego wchodzi: Polska Grupa Zbrojeniowa SA (lider), ZM Tarnów SA, PIT-Radwar SA oraz PCO SA. Wartość umowy wynosi 727,7 mln zł brutto, a zakończenie dostaw planowane jest na 2023 r.

System rakietowo-artyleryjski bardzo krótkiego zasięgu (VSHORAD) PSR-A Pilica pełni funkcję podstawowych systemów przeciwlotniczych bardzo krótkiego zasięgu Wojsk Obrony Przeciwlotniczej Sił Powietrznych. Pojedynczy zestaw to: sześć jednostek ogniowych wraz z ciągnikami artyleryjskimi, stanowisko dowodzenia, stacja radiolo-



Dostawy zestawów PSR-A Pilica są jednym z elementów modernizacji 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej | fot. Wikipedia/d

kacyjna, dwa pojazdy transportowe oraz dwa pojazdy amunicyjne. W skład każdej jednostki ogniowej systemu PSR-A Pilica wchodzi dwa automaty kalibru 23 mm oraz dwie wyrzutnie pocisków przeciwlotniczych Grom/Piorun. Każdy z zestawów ma własną głowicę optoelektroniczną z kamerą termowizyjną oraz dalmierzem laserowym. Taka konfiguracja daje systemowi Pilica możliwość prowadzenia działań autonomicznych, ale również operowania w ramach zintegrowanej, wielowarstwowej obrony przeciwlotniczej jako systemu bardzo krótkiego zasięgu (VSHORAD).

Zasadniczym przeznaczeniem systemu PSR-A Pilica jest uzupełnienie strefy ognia zestawów rakietowych obro-

ny powietrznej krótkiego i średniego zasięgu na małych i bardzo małych wysokościach.

Dostawy zestawów PSR-A Pilica są jednym z elementów modernizacji 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej. 3 BROP ma dysponować zestawami przeciwlotniczymi krótkiego zasięgu (Short Range Air Defense – SHORAD) opartymi na rakietach CAMM. Do dyspozycji przeciwlotnicy mają otrzymać również przeciwlotnicze zestawy rakietowe średniego zasięgu (Medium Range Air Defense – MRAD) Patriot.

Obecnie 3 Warszawska Brygada Rakietowej Obrony Powietrznej ma na swoim wyposażeniu systemy kierowanych pocisków rakietowych ziemia-powietrze

S-125 Nawa-SC. W skład zestawu Nawa SC wchodzi: stacja radiolokacyjna naprowadzania rakiet SNR-125M, rakiet kierowana 5W27U, wyrzutnia 5P71, wyrzutnia 5P73, stacja kontrolno-pomiarowa 5K21 i wyposażenie pomocnicze. System Nawa SC przeznaczony jest do zwalczania środków napadu powietrznego, lecących z prędkością do 700 m/s, na wysokości od 20 do 18 tys. m i odległości od 3,5 do 25 km. System wyposażony został w system identyfikacji swój-obcy.

Na wyposażeniu znajduje się również przeciwlotniczy zestaw rakietowy dalekiego zasięgu S-200 WE Wega. Do dyspozycji 3 BROP są ponadto armaty przeciwlotnicze ZU-23-2 kalibru 23 mm, a także przenośne przeciw-

lotnicze zestawy rakietowe Grom. Przeciwlotnicy mogą korzystać ze stanowiska dowodzenia naziemnymi środkami obrony powietrznej SAMOC (Surface-to-Air Operation Center) SDP-20.

Warto zauważyć, że w skład 3 Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej wchodzi 32 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej (Olśzewnica Stara), 33 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej (Gdynia), 34 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej (Bytom), 35 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej (Skwierzyna), 36 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej (Mrzeżyno), a także 37 i 38 Dywizjon Rakietowy Obrony Powietrznej w Bielicach.

(źródło: Wojsko Polskie)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15-19

SPORT

20 PROGRAM TV

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



CODY GAKPO ZMIENIA KLUB

TRANSFERY \ Liverpool porozumiał się z PSV Eindhoven w sprawie pozyskania napastnika Cody'ego Gakpo – poinformował holenderski klub. Strony nie podały kwoty transferu piłkarza, ale według mediów wynosi ona 40–50 mln euro.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 28 GRUDNIA 2022

SPORT

15

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI \ Dziś w Oberstdorfie rozpoczyna się 71. odsłona popularnej w Polsce imprezy

Kubacki faworytem, ale Żyła też w formie

Kwalifikacjami do konkursu w Oberstdorfie rozpocznie się dziś 71. Turniej Czterech Skoczni. Głównym faworytem jest lider Pucharu Świata, zwycięzca czterech z ośmiu konkursów w tym sezonie – Dawid Kubacki. Polscy kibice liczą też, że niespodziankę może sprawić Piotr Żyła, który jest w świetnej formie i w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata zajmuje wysokie piąte miejsce.

Artur Szczepanik

Piotr Żyła nie ma nic przeciwko temu, aby wskazywać go jako jednego z faworytów prestiżowej imprezy. – Cały czas ciężko pracuję, aby oddawać dobre skoki. Staram się stawiać sobie najwyższe cele. Mam dzięki temu dobrą motywację – przyznaje skoczek z Wisły.

Oprócz siebie w gronie faworytów widzi także oczywiście Kubackiego. – On jest wręcz niemożliwy w tym sezonie. Już kilka razy było tak, że ja wykonałem całkiem niezły skok, patrzę, a Dawid poszybował jeszcze dalej – żartuje.

35-letni Żyła nie pamięta, ile razy startował w Tur-

nieju Czterech Skoczni. Jednak naprawdę zadowolony wracał z niego tylko dwa razy na 12 występów. – Na pewno było tak niemal dwa lata temu, gdy wygrałem... „Złotego Bażanta”. To był zakład z Andrzejem Stękałą, że który z nas będzie niżej, to stawia piwo. Nie byłem najlepszy w turnieju, ale nagroda i tak była. Poza tym miło wspominać zawody rozegrane na przełomie 2016 i 2017 r. Wówczas zająłem drugie miejsce w końcowej klasyfikacji. Nie spodziewałem się, że w ogóle mogę stanąć na podium. Wygrał wtedy Kamil Stoch – wspomina Żyła.

Przed wyjazdem do Niemiec skoczek zapowiada, że będzie zadowolony, jeśli „do-



Piotr Żyła po ośmiu konkursach Pucharu Świata jest piąty w klasyfikacji generalnej | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

brze wykona swoją robotę”. Nie musi to oznaczać triumfu. – Lubię czuć, że już więcej nie mogę z siebie dać, że ledwo żyję – dodał.

Nie podziela poglądu, że jeśli źle się wypadnie w Oberstdorfie – pierwszym konkursie cyklu – to można zapomnieć o sukcesie w turnieju. Podał przykład zawodów z sezonu 2020/21. Wówczas Kubacki na inaugurację

zajął 15. miejsce, a w całym turnieju był trzeci.

Polscy skoczkowie po raz kolejny spędzą sylwestra we własnym gronie. Żyła przyznał, że raz przed startem w turnieju nie spał w ogóle w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. Następnego dnia brakowało mu sił, gdy przyszło rywalizować w drugiej serii konkursu w Garmisch-Partenkirchen. – To było

dawno. Byłem młody i noc mnie... pochłonięła – śmieje się mistrz świata z 2017 r. z Lahti.

Na środę w Oberstdorfie zaplanowano kwalifikacje, a w czwartek odbędzie się konkurs. 1 stycznia zawodnicy będą rywalizować w Garmisch-Partenkirchen, 4 stycznia w Innsbrucku, a 6 stycznia w Bischofshofen.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15-19

SPORT

20 PROGRAM TV



fot. mat. pras.

WSPÓLNA INICJATYWA, WSPÓLNE CELE

PROMOCJA SPORTU I STYLU ŻYCIA \ „Poznaj Polskę na sportowo” to wspólna inicjatywa Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jej celem było upowszechnianie wśród uczniów wartości sportu i olimpizmu, przybliżanie historii sportu oraz promowanie zdrowego stylu życia.

16

ŚRODA 28 GRUDNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM \ „Poznaj Polskę na sportowo” oczami trenerów i najmłodszych zawodników

Wspieranie mistrzów od najmłodszych lat

W przedświątecznym numerze rozmawialiśmy z ministrem Przemysławem Czarńskim i prezesem Cezarym Kuleszą o wspólnej inicjatywie MEiN i PZPN „Poznaj Polskę na sportowo”. Poznaliśmy założenia programu, w ramach którego młodzi zawodnicy wyjeżdżali na mecze klubowe, odkrywali historię piłki nożnej i klubów ze swojego miasta. Podsumowanie inicjatywy odbyło się podczas ostatniego sprawdzianu Białoczerwonych przed mundialem, a najlepsi uczniowie, rywalizujący w quizie wiedzy o piłce nożnej, wzięli udział w „Wielkim teście o piłce nożnej” zorganizowanym wspólnie z Telewizją Polską.

Nie tylko mecze

Inicjatywa cieszyła się dużym zainteresowaniem młodych zawodników oraz ich opiekunów. Dziś chcemy pokazać, jaki był odbiór tego przedsięwzięcia, jakie opinie i spostrzeżenia przedstawiali uczestnicy programu „Poznaj Polskę na sportowo” oraz co dla uczniów i ich opiekunów było najważniejsze

w wyjeździe na mecz reprezentacji Polski, który został rozegrany na stadionie stołecznej Legii.

– Ten dzisiejszy wyjazd nie polega tylko na spędzaniu czasu na meczu. Przyjechalismy kilka godzin wcześniej, żeby pospacerować po najważniejszych miejscach naszej stolicy. Wiadomo, że nie



wszystko można zobaczyć w kilka godzin, ale staraliśmy się odwiedzić najważniejsze miejsca, które my-

śle, że każdy młody patriota powinien znać – powiedział wychowawca jednej z grup z Rzeszowa. Podkreślił, że

rozrywkę można łączyć z edukacją, wychowaniem i kształtowaniem postaw.

Sposób na kształtowanie patriotyzmu

Uczestnicy programu mówili również, że udział w meczu reprezentacji Polski jest radosnym okazaniem patriotyzmu. Wspólne śpiewanie hymnu, kibicowanie reprezentacji wspiera budowanie tożsamości, kształtuje przywiązanie do symboli i barw narodowych. – Myślę, że kibicowanie reprezentacji Polski to jest szeroko pojęty patriotyzm. Młodzi ludzie po raz pierwszy zobaczą reprezentację naszego kraju. To zaprocentuje na przyszłość pozytywną energią. Zaprocentuje tym, że będą pamiętać te chwile i barwy biało-czerwone. Będą kibicować Polsce – zaznaczał jeden z opiekunów z Częstochowy.

Udział w wydarzeniu to dla młodych ludzi ogromne emocje i spełnienie marzeń, na co zwrócił uwagę trener z Katowic. – Dzieci były szczęśliwe od samego momentu, jak tylko się dowiedziały, że przyjadą tutaj na ten mecz. Czekają na ten moment bardzo długo. Dla nich to jest frajda, że mogą uczestniczyć w takim wydarzeniu. Niektóre z nich nigdy nie były na takim meczu – dodał.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15-19

SPORT

20 PROGRAM TV

QUIZY W RAMACH „POZNAJ POLSKĘ NA SPORTOWO”

HISTORIA POLSKIEGO FUTBOLU \ W ramach tego programu opracowaliśmy wraz z klubami szczebla centralnego i wojewódzkimi związkami piłki nożnej historię polskiego futbolu. Uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych poznawali ją podczas wycieczek na mecze piłki nożnej w różne regiony kraju. (...) Zaprosiliśmy wszystkich do udziału w quizach wiedzy, które gwarantowały naukę i dobrą zabawę, a także dały możliwość wygrania atrakcyjnych nagród, w tym wyjazdu na mecz reprezentacji Polski – powiedział Łukasz Wachowski, sekretarz generalny PZPN.

fot. mat. pras.



Poznaj Polskę NA SPORTOWO

11 000 UCZNIÓW Z CAŁEJ POLSKI

WZIĘŁO UDZIAŁ W MECZU POLSKA - CHILE



Poznaj Polskę NA SPORTOWO

423 KLUBY SPORTOWE W PROGRAMIE

BLISKO 20 000 UCZNIÓW NA MECZACH:

- REPREZENTACJI POLSKI
- EKSTRAKLASY
- MECZACH LIGOWYCH



Poznaj Polskę NA SPORTOWO

Sfinansowano udział blisko 20 000 uczniów w meczach reprezentacji Polski, Ekstraklasy i Ligowych

150 000 uczniów wzięło udział w konkursie wiedzy o piłce nożnej


Brać przykład z najlepszych

Zobaczenie na żywo największych gwiazd polskiej reprezentacji było dla młodych zawodników inspiracją i zachętą do dalszej pracy na treningach: – Jest super. Cieszę się, że tu jestem razem z kolegami. My trenujemy w naszym klubie, może kiedyś zagramy na takim dużym stadionie. To nasze marzenie – mówił zawodnik z Białegostoku, który przyjechał do Warszawy kibicować Biało-Czerwonym.

– Chciałbym kiedyś grać jak „Lewy” czy Glik. To są naprawdę super zawodnicy. Wiem, że ciężką pracą, chodzeniem na treningi mogę dużo osiągnąć. Chcę rozwijać się sportowo, ćwiczyć i być coraz lepszy – mówił natomiast młody piłkarz z Poznania.

Na aspekt motywacyjny programu „Poznaj Polskę na sportowo” wielokrotnie zwracali uwagę trenerzy.

– Wyjazd na mecz ekstraklasy, I czy II ligi to szansa, żeby nasi zawodnicy zobaczyli, jak wyglądają profesjonalne rozgrywki. To pokazuje im, że w przyszłości oni też mogą grać na wysokim poziomie. Osiągać świetne wyniki i być idolami młodzieży. To bardzo ważne w budowaniu motywacji i zachęcaniu do regularnych treningów. Wielu z nich nie miało wcześniej takiej szansy – zaznacza trener z Krakowa.

Sport tworzy więzi

Program „Poznaj Polskę na sportowo” odegrał również rolę integracyjną, na co wskazywali zarówno młodzi uczestnicy, jak i ich opiekunowie. Wyjazdy na mecze, wspólne spędzanie czasu i kibicowanie było okazją do zawierania nowych znajomości i zacieśniania już istniejących więzi. – Wyjazd na mecz był naprawdę su-

per. Była super atmosfera. Wspólnie z chłopkami kibicowaliśmy i trzymaliśmy kciuki za nasz klub. Nagrywaliśmy filmiki z meczu. Mam nadzieję, że jeszcze

kiedyś to powtórzymy, że będziemy mogli wyjechać na taki mecz – mówił zawodnik z Częstochowy.

– Jeszcze długo po wyjeździe na mecz zawodni-

cy o nim rozmawiali. Wciąż mówili o tym na treningach i przy okazji innych spotkań. Udzieliła się im atmosfera ze stadionu. Było widać po nich nie tylko koleżeństwo, ale także pozytywne emocje i radość. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że piłka łączy. Widziałem to po moich chłopakach – podsumowuje program trener z Ostrowca.

Nie bez znaczenia był także aspekt edukacyjny związany z poznawaniem historii sportu, piłki nożnej czy klubu piłkarskiego z danego miasta: – Przy okazji wyjazdu na mecz dowiedziałem się, jakie sukcesy osiągał klub z mojego miasta. Jestem dumny, że mamy taką wspaniałą drużynę, która odniosła wiele zwycięstw – podkreślał młody kibic z Zabrza.

Kształtowanie postaw, promowanie patriotyzmu, budowanie wspólnoty i większa integracja – na te aspekty programu zwracali uwagę jego uczestnicy. Zarówno uczniowie, jak i opiekunowie mówili o spełnianiu marzeń i większej motywacji do treningu. Niemal wszyscy podkreślali, że wyjazdom na mecze towarzyszyły pozytywne emocje i radość. Wypowiedzi uczestników jednoznacznie wskazują, że rezultaty programu wykraczają poza promowanie sportu i aktywności fizycznej.



fot. mat. pras.

KSZTAŁTOWANIE PATRIOTYZMU POPRZECZ SPORT

ŚWIAT WARTOŚCI \ Ważnym aspektem inicjatywy „Poznaj Polskę na sportowo” jest kształtowanie lokalnego patriotyzmu i przywiązania do swojej małej ojczyzny. W programie uczestniczyli uczniowie w wieku od 6 do 19 lat. Na jego realizację MEiN przeznaczyło 10 mln zł. Podsumowanie programu odbyło na stadionie stołecznej Legii podczas meczu Polska-Chile.

18

ŚRODA 28 GRUDNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 OBRONA NARODOWA

15-19

SPORT

20 PROGRAM TV



WSPÓLNE WYJAZDY NA MECZE

MOTYWACJA I INTEGRACJA \ Wyjazd na mecz ekstraklasy, I czy II ligi to szansa, żeby nasi zawodnicy zobaczyli, jak wyglądają profesjonalne rozgrywki. To pokazuje im, że w przyszłości oni też mogą grać na wysokim poziomie. Osiągać świetne wyniki i być idolami młodzieży. To bardzo ważne w budowaniu motywacji i zachęcaniu do regularnych treningów. Wielu z nich nie miało wcześniej takiej szansy – zaznacza trener z Krakowa.

fot. mat. pras.



Informacje o programie,
więcej zdjęć i wideo
znajdziesz:



fot. mat. pras.

MATERIAL PARTNERA



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 The Chosen (2) - serial 09:30 Komisarz Alex (113) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (12) - serial 11:20 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (168) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (775) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4072) - serial 18:20 Korona królów - taka historia... 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:30 Leśniczówka (629) - serial 21:05 Rozmowy kontrolowane - komedia, Polska 1991 22:50 Zabójcza kolysanka - thriller, USA 2019 00:30 The Good Doctor 3 (45) - serial 01:20 The Good Doctor 3 (46) - serial	06:25 Pozyteczni.pl 06:55 Rodzinka.pl (236) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Rodzinka.pl (137) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2722) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (194) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (331) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (115) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (123) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (195) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2722) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2723) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (866) - serial 21:55 Izabela, królowa Hiszpanii (21) - serial 22:55 Kliknij, żeby zmienić swoje życie: Sekrety globalnego szaleństwa - film dok., Wielka Brytania 2019 00:00 Step Up: All In - film muzyczny, USA 2014 02:05 Karmazynowe wesele (2) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1139) - serial 12:50 Tajemnice miłości (6) - serial 13:50 Ukryta prawda (1370) - serial 14:50 Ukryta prawda (1161) - serial 15:50 Ten moment (41) - serial Choroba, konflikt rodzinny, koniec wielkiej miłości, wygrana na loterii. Powody są różne. Serial przedstawia historie ludzi, których los zmieniła jedna chwila w ich życiu. 16:25 Święta z Gesslerami 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1140) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3548) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Czas mroku - dramat historyczny, Wielka Brytania/USA 2017. Churchill zostaje premierem Wielkiej Brytanii. Chce zjednoczyć naród w obliczu groźby inwazji niemieckich. 00:05 Motopatrul - komedia, USA 2017 02:10 MasterChef - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (421) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (422) - serial 09:40 Sekrety rodziny (25) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1186) - serial 11:40 Gliniarze (389) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (956) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1007) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (445) - serial 17:00 Gliniarze (607) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3526) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004 22:10 Głupi i głupszy bardziej - komedia, USA 2014. Harry potrzebuje przeszczepu nerki. Razem ze swoim zwiariowanym przyjaciелеm Lloydem udają się na poszukiwania nieślubnej córki Harry'ego. 00:45 Dzień Niepodległości: Odrodzenie - film SF, USA 2016 03:10 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:00 Dzień z Republiką 12:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie **** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie **** Putina 22:10 Starcie cywilizacji 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 08:50 Słowo życia 09:00 Opowieści biblijne historie animowane 09:30 Sanktuarium polskie 09:50 Kolędy i pastorałki 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Z wędką nad wodę 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Gala Polskiej Muzyki Filmowej 15:35 Rzeźbiarz Wielkiego Króla 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Tajemnice Watykanu 17:00 Po stronie prawdy 17:50 Kolędy i pastorałki 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:40 Tam, gdzie rodzi się Chrystus 23:00 Kontrowersje wokół klimatu 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- osłona lampy
- do radości lub młodości
- najłżejszy metal
- państwo z Delhi
- miara gruntu
- ozdoba suma
- karty lub bierki
- lubelska lub europejska
- lepszy niż nic
- głos lwa
- mieszkaniec Belgradu
- pasiasty kamień
- kraj z Helsinkami
- kładka na statek
- kubek w kuchni

PIONOWO

- 60 sztuk
- stolica Egiptu
- na piersi bohatera
- kuchenna umywalka
- druh Portosa
- araby i pony
- jeden u dromadera
- statek Noego
- dziedziczny kod

18) zdobiony kasetonami na

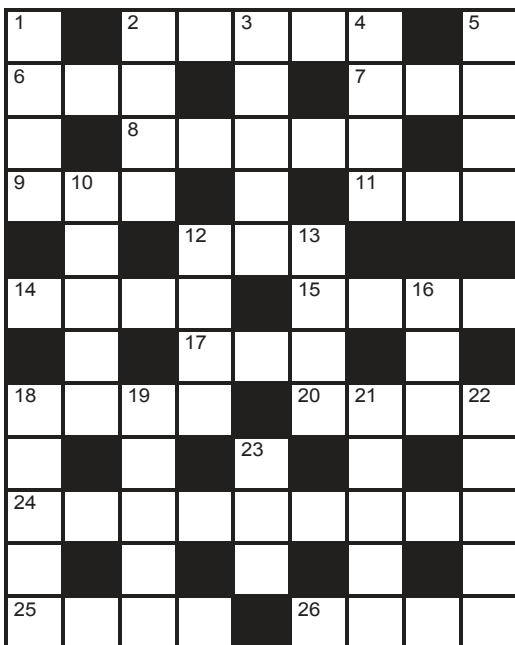
Wawelu

19) dren na dachu

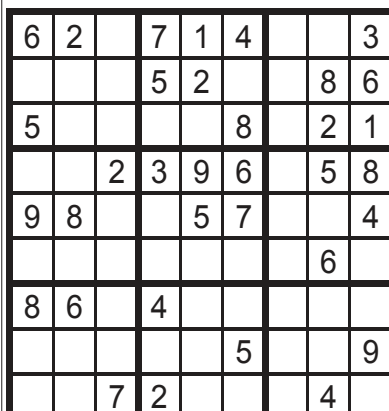
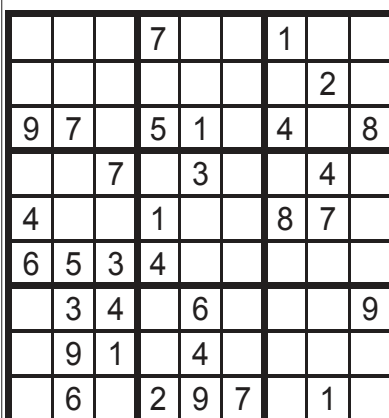
21) symbol państwa

22) wiarołomca ją traci

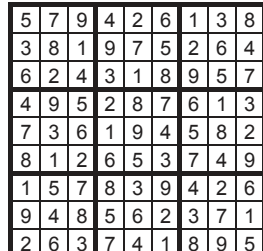
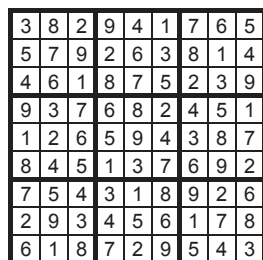
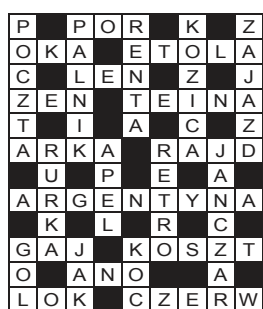
23) 2,54 cm



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska-Szczęsnowicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Dróżdż

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Środa
28/12/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Kosta Runjaić podsumował pół roku pracy na Łazienkowskiej

s.4

W tym roku przez 11 miesięcy policjanci zatrzymali ponad 24 tys. praw jazdy za przekroczenie prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym

REGION PIRACI DROGOWI

Nie będzie pobrażania

W tunelu POW audi jechało ponad 190 km/h. Dopuszczalna prędkość to 80 km/h | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

191 km/h w tunelu pod Ursynowem. 170 km/h na moście Poniatowskiego. 3 promile alkoholu u kierującego ciężarówką na radomskiej drodze – to niechlubne rekordy z mazowieckich dróg. Dla takich zachowań nie ma i nie będzie pobrażania – podkreślają mazowieccy policjanci. Przypominają także, że nadal będą zabierać prawo jazdy w przypadku przekroczenia prędkości o 50 km/h.

Jarosław Molga

Zaostrzone przepisy, zwiększone mandaty i taryfikator punktów karnych nie odstraszały niektórych kierowców. Króluje nadmierna prędkość, czego dowodem są dane z fotoradarów i odcinkowych pomiarów prędkości na Mazowszu. W tym roku rekordowe przekroczenia prędkości notowano w Warszawie. Na moście Poniatowskiego fotoradary wychwyciły ferrari, które mknęło 170 km/h. Dzwolona prędkość wynosi tam 50 km/h. Jeszcze większą odpowiedzialnością wykazał się kierowca audi. Ustanowił rekord prędkości w tunelu Południowej Obwodnicy Warszawy. Jechał 191 km/h, choć odcinkowy pomiar prędkości dopuszcza tu prędkość 80 km/h.

Nadal za kierownicę siadają nietrzeźwi kierowcy. Jak infor-

mowaliśmy już w „Dodatku”, w wigilię w podwarszawskim Piastowie doszło do wypadku – auto uderzyło w latarnię. Okazało się, że kierowca miał 2 promile alkoholu we krwi i w tym stanie wioził sześciolletnią córkę. Na szczęście nic im się nie stało. Więcej, bo 3 promile, mieli dwaj kierowcy ciężarówek, których w ciągu kilku godzin zatrzymała radomska drogówka.

Policjanci podkreślają, że dla takich zachowań kierowców nie będzie żadnego pobrażania. Rozwijają też nadzieje kierowców lubiących nadmierną prędkość na to, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego zmieni coś w praktyce odbierania praw jazdy. Przypomnijmy, że 13 grudnia TK orzekł, że obecne przepisy dotyczące automatycznego odbierania uprawnień do kierowania pojazdami po przekroczeniu o 50 km/h prędkości w terenie zabudowanym są niezgodne z kon-

stytucją, ponieważ nie zawierają procedury odwoławczej.

– Dla nas nic się nie zmienia. Czekamy na publikację wyroku w Dzienniku Ustaw, a ewentualne zmiany przepisów to temat dla resortów sprawiedliwości i infrastruktury – mówił „Codziennej” tuż przed świętami komisarz Robert Opas z biura ruchu drogowego Komendy Głównej Policji. Podkreślał, że nadmierna prędkość to wciąż najważniejsza przyczyna wypadków, a wprowadzone przepisy zaczynają przynosić efekty. Podał także liczby, które pokazują skalę przekraczania prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym, gdzie nadmierna prędkość jest szczególnie niebezpieczna. Tylko w tym roku z tego powodu zatrzymano ponad 24 tys. praw jazdy. W ubiegłym roku było to ponad 50 tys., a dwa lata temu prawie 60 tys.

27 GRUDNIA 1939 R.

Zbrodnia wawerska

27 grudnia 1939 r. Niemcy zabili 107 osób w odwecie za śmierć dwóch podoficerów z niemieckiego batalionu budowlanego. Zbrodnia w Wawrze była jedną z pierwszych masowych zbrodni na ludności cywilnej Warszawy i okolic oraz w Generalnym Gubernatorstwie. Niemcy zastosowali wbrew prawu międzynarodowemu zasadę odpowiedzialności zbiorowej i w odwecie za śmierć swoich żołnierzy zatrzymali 120 obywateli polskich, w większości mieszkańców Wawra i Anina. Szybko okazało się, że za zabicie dwóch Niemców odpowiedzialni znani policji miejscowi kryminaliści – Marian Prasula i Stanisław Dąbek. To nie zmieniło postępowania okupantów. Mężczyzn postawiono przed tzw. sądem doraźnym, będącym elementem terroru sądowego i stanowiącym parodię prawa mającego uzasadniać represje, pod przewodnictwem majora policji Wenzla i w obecności dowodzącego akcją podpułkownika Daumego. Nie przesłuchano zatrzymanych oraz nie dokonano spisania ich zeznań, rejestrując jedynie personalia. 114 mężczyzn zostało skazanych na śmierć, pozostałych „ułaskawiono”, zlecając im wykopanie grobów. Antoni Bar-

toszek, właściciel restauracji, w której zginęli dwaj Niemcy, został dotkliwie pobity i powieszony u wejścia do lokalu przed zapadnięciem „wyroku” sądu doraźnego. Egzekucja skazańców odbyła się przy świetle reflektorów samochodowych. Mężczyźni zostali rozstrzelani przy użyciu karabinów maszynowych. W czasie przeprowadzania na miejsce kaźni jednemu z mężczyzn udało się zbiec. Samą egzekucję, mimo odniesionych ran, przeżyło siedem osób. Ofiary śmiertelne, w sumie 107 osób, zostały początkowo pochowane w tymczasowej zbiorowej mogile w pobliżu miejsca straceń. W dniach od 25 do 27 czerwca 1940 r., decyzją niemieckiego starosty na powiat warszawski, dokonano ekshumacji. Zidentyfikowano 106 ofiar, jedna pozostała jako NN. 85 zabitych było stałymi mieszkańcami Wawra lub Anina, 22 pochodziło z innych miejscowości. 76 wydobytych zwłok pochowano na cmentarzu przy ul. Śnieżki (obecnie ul. Kościuszkowców), a 20 pozostałych pomordowanych złożono w grobach rodzinnych na terenie Warszawy. 11 Żydów pochowano na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

(oprac. jm)



STAŁA ORGANIZACJA RUCHU

S7 \ Zniknęły ostatnie ograniczenia w ruchu na nowym odcinku S7 Napierki – Płońsk. To oznacza, że kierowcy mają już do dyspozycji drogę ekspresową od granicy województw warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego do Płońska w pełnym zakresie i z dopuszczalną prędkością 120 km/h dla pojazdów osobowych. S7 pomiędzy Napierkami a Płońskiem udostępniana była etapami od grudnia 2021 r.

fot. GDDKiA/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Sól niszczy stare mury

Gmach przy ul. Inżynierskiej 3 na warszawskiej Pradze od lat kojarzy się z pracowniami artystów i galeriami, którym umożliwiono działalność we wnętrzach tego zabytku. Potężna i solidna budowla z ceglana elewacją może wywoływać różne odczucia. Budynek jednak niszczy. Proces destrukcji przebiega wolno, lecz jego skutki mogą okazać się groźne w przypadku beczynności administratorów.

Janusz Sujecki

Budynek magazynowy przy ul. Inżynierskiej 3 ukończony został w 1910 r. jako jeden z czterech gmachów wzniesionych dla Towarzystwa Akcyjnego Przechowywania i Przewozu Mebli i Towarów A. Wróblewski i S-ka. Magazyn położony najdalej od ul. Inżynierskiej, przy granicy obszernej posesji, wybudowano nieco później, w latach 1913–1914. Firma Adolfa Wróblewskiego (pierwsza jej siedziba znajdowała się przy ul. Trębackiej) zaczęła działalność w 1875 r. Zajmowała się głównie transportem i przechowywaniem mebli oraz organizowaniem przeprowadzek. Jeżeli ktoś wyjeżdżał na dłużej – np. za granicę – mógł powierzyć wyposażenie swojego mieszkania

firmie Wróblewskiego. Interes stawał się coraz bardziej dochodowy, co spowodowało konieczność znacznego zwiększenia powierzchni magazynowych. Gdy magazyny przy ul. Marszałkowskiej okazały się za małe, wybór padł na Pragę.

Gmach frontowy, nawiązujący formą do architektury niemieckiej, jest najciekawszym elementem całego zespołu. Pierwotnie pod okulusami w szczytach tej budowli znajdowały się dwie daty: 1875 i 1910. Dziś pozostała z nich tylko cyfra 8. Kompletny jest natomiast napis na elewacji gmachu, ułożony z liter wykonanych z cynku: „Tow. Akc. Wróblewski i S-ka”. Powyżej widniał taki sam napis w języku rosyjskim, który usunięty został zapewne w końcu 1915 r.

Frontowy gmach magazynowy uniknął większych uszkodzeń

**\\ Destrukcja cegieł tworzących mur fasady, widoczna w bezpośrednim sąsiedztwie chodnika, postępuje **

w okresie wojny. Od strony podwórza zachowała się niewielka wyrwa w elewacji – ślad artyleryjskiego ostrzału. Po wojnie zespół budynków magazynowych wykorzystywany był przez Państwowy Zarząd Mienia Opuszczonego. W 1950 r. firma A. Wróblewski i S-ka przestała istnieć. Stosunkowo wcześniej, gdyż jeszcze w 1982 r., cały zespół magazynów wpi-

sany został do rejestru zabytków. Obiekt frontowy, analogicznie jak pozostałe magazyny, nigdy nie przeszedł gruntownego remontu. Przedostatni magazyn padł ofiarą pożaru, co pociągnęło za sobą rozbiórkę jego górnych kondygnacji.

Dziś w budynku frontowym uwagę zwraca przede wszystkim stan ogólnego opuszczenia: ściany pokryte kolorowymi bązgrołami, korodujące odboje bramne i pociemniałe ze starości tynkowane elementy fasady. Niepokojąca jest postępująca destrukcja cegieł tworzących mur fasady, widoczna w bezpośrednim sąsiedztwie chodnika. Wywołana jest zapewne m.in. systematycznym soleniem w okresie zimowym. Wkrótce otrzymam informację o ewentualnym terminie zabezpieczenia zabytkowego gmachu oraz planach jego remontu.



Gmach przy ul. Inżynierskiej 3 i fragment niszczonej elewacji

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





UKRADE ŚWIECĄCE DRZEWKO

PŁOŃSK \ Mieszkanka Baboszewa poinformowała policję, że ktoś ukradł z tarasu jej domu jedną z ozdób – świecące, dwumetrowe drzewko. Okazało się, że sprawcą był 55-letni mieszkaniec gm. Raciąż. Policjanci znaleźli skradzioną ozdobę w gołębniku na jego posesji.

fot. Pixabay/d



MASZ ZA ŻYCIEM

SIEDLCE \ Dziś, w święto Świętych Młodzianków, ulicami Siedlec przejdzie Marsz dla Życia. Początek o godz. 18 w parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Po Eucharystii przemarsz do parafii Bożego Ciała na nabożeństwo ekspiacyjne za grzechy przeciwko życiu.

fot. Konrad Falejki/Gazeta Polska



go muru fasady | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



MALARSTWO

Ważny portret w Muzeum Malczewskiego

Do kolekcji Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu dołączył obraz Wojciecha Fangora przedstawiający matkę artysty Wandę z Chachłowskich. To kolejna praca wybitnego twórcy XX w. znajdująca się w zbiorach radomskiego muzeum. Portret pochodzi z kolekcji rodziny siostry artysty. Został wystawiony na sprzedaż przez jeden z domów aukcyjnych. „Portret matki” pochodzi z 1942 r., ze studenckiego etapu twórczości artysty, gdy był on uczniem prof. Tadeusza Pruszkowskiego. To właśnie dzięki zamiłowaniu matki do sztuki Fangor wszedł na drogę kształcenia artystycznego. – Jest to praca figuratywna, realistyczna. Zestawienie barw zwraca uwagę na zainteresowanie Wojciecha kolorami już w młodości – zauważyła Magdalena Nosowska z działu sztuki muzeum. Portret przedstawia matkę artysty z profilu. Jasnowłosa kobieta ma fantazyjne nakrycie głowy w kolorze szafirowym z różowo-fioletową ozdobą. W radomskim muzeum znajduje się dziesięć obrazów Fangora, które prezentują ewolucję twórczości artysty, począwszy od obrazu „M18” z 1968 r. przedstawiającego pulsujące czerwienią koło, poprzez obrazy z lat 70., skończywszy na obrazach telewizyjnych z lat 80., które powstały z fascynacji Fangora popkulturą amerykańską. Wojciech Fangor (1922–2015) zaliczany jest do grona najwybitniejszych polskich artystów XX w. Był twórcą wszechstronnym. Zajmował się malarstwem, plakatem, grafiką, rzeźbą oraz tworzył formy przestrzenne. Często zmieniał styl – tworzył malarstwo zarówno figuratywne, jak i abstrakcyjne. Jego plakat z 1953 r. uznawany jest za przełomowy w dziejach polskiej szkoły plakatu. Z kolei w 1958 r. stworzył pierwszą w sztuce światowej instalację przestrzenną. W latach 60. i 70. XX w. stworzył serię obrazów



fot. Facebook/d

\\ Do kolekcji Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu dołączył obraz Wojciecha Fangora przedstawiający matkę artysty Wandę z Chachłowskich //

z charakterystycznymi pulsującymi kołami i falami, dającymi wrażenie ruchu i wywołującymi efekty optyczne, podobne do uzyskiwanych w sztuce op-artu. W 1970 r. został pierwszym – i jak do tej pory jedynym – polskim artystą, który miał indywidualną wystawę w Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku. Muzeum Jacka Malczewskiego zyska kolejną przestrzeń do wykorzystania. Dwie kamienice, które obecnie straszą na radomskim rynku z powodu ogromnego zaniedbania, stały się właśnie własnością samorządu mazowieckiego i mają zostać przekazane właśnie pod działalność Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Wspomniane kamienice wymagają rewitalizacji.

..... (oprac. nkk, mat. pras.)

PTASIA GRYPA

Restrykcje na Mazowszu

Jeszcze 19 grudnia pisaliśmy o tym, że mazowiecki lekarz weterynarii apelował do hodowców i posiadaczy drobiu, aby zamykali kury w kurnikach, a kaczki i gęsi odizolowali od reszty ptactwa. Wytyczne te miały wtedy jedynie charakter profilaktyczny i, jak podkreślano, nie było ryzyka rozprzestrzeniania się ptasiej grypy. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia u wojewody mazowieckiego został zwołany zespół zarządzania kryzysowego. Wziął w nim udział m.in. mazowiecki wojewódzki lekarz weterynarii Paweł Jakubczak. Chodziło o przypadki ptasiej grypy na Mazowszu. Wojewoda wyznaczył obszary zagrożone i zapowietrzony. Jednak, jak zapewniał, sytuacja jest pod kontrolą. – Wirus wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N8 nie jest groźny dla ludzi, ale jest bardzo niebezpieczny dla gospodarstw i szkodliwy dla gospodarki – wyjaśnił wojewoda.

Które części województwa mazowieckiego zostały obję-

\\ Wirus wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N8 nie jest groźny dla ludzi, ale jest bardzo niebezpieczny dla gospodarstw i szkodliwy dla gospodarki – wyjaśnił wojewoda //

te restrykcjami? Obszar zapowietrzony został wyznaczony w gminie Gostynin w miejscowościach: Anielin, Feliksów, Halinów, Kiełpieniec, Skrzany, Kleniew, Leśniewice, Nowa Wieś, Sieraków, Stanisławów Skrzański oraz w gminie Szczawin Kościelny w miejscowościach: Helenów Trębski, Osowia, Tuliska, Wola

Trębska-Parcel, Wola Trębska. Obszar zagrożony wyznaczono w gminie Gostynin w miejscowościach: Bielawy, Budy Kozickie, Gaśno, Huta, Zaborowska, Jastrzębia, Jaworek, Kozice, Legarda, Lipa, Lisica, Łokietnica, Marianów Sierakowski, Mysłownia Nowa, Nagodów, Osada, Osiny, Podgórze, Polesie, Ruszków, Sałki, Sokółów, Sierakówek, Stanisławów, Strzałki, Zaborów Stary, Zaborów Nowy, Zwoleń oraz samym mieście Gostynin. Natomiast w gminie Szczawin Kościelny obszar zagrożony wyznaczono w miejscowościach: Adamów, Białka, Budki Suserskie, Budy Kaleńskie, Dobrów, Helenów, Helenów Słupski, Holendry Dobrowskie, Jesionka, Józefków, Kaleń, Kamieniec, Krzymów, Lubieniek, Mellerów, Misiadla, Modrzew, Mościska, Przychód, Pieryszew, Reszki, Stefanów Suserski, Suserz, Swoboda, Szczawin Borowy-Wieś, Szczawin Kościelny, Szczawinek, Teodorów, Trębki, Witoldów.

..... (nkk)



NA POCZĄTEK SPARING Z AZERAMI

LEGIA \ W dniach 6–16 stycznia Legia będzie przygotowywać się do rundy wiosennej na zgrupowaniu w tureckim Belek. W tym czasie planowane są trzy mecze towarzyskie. Klub ogłosił wcześniej, że jednym ze sparingpartnerów będzie Cukaricki Belgrad (15.01). Teraz azerskie media donoszą, że legionieści dwa dni po przylocie do Belek zagrają także z FK Sabail.

for. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Trener Legii odczarował kilka stadionów i przełamał kilka pechowych serii – Legia po raz pierwszy od 2016 r. wygrała w Białymstoku z Jagiellonią, i to aż 5:2

Kosta Runjaić szkoleniowcem Legii jest od 1 lipca | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Runjaić wybrał najważniejsze mecze

Trener Legii Warszawa Kosta Runjaić w rozmowie z oficjalną stroną internetową swojego klubu podsumował pierwsze pół roku pracy na Łazienkowskiej. Niemiecki szkoleniowiec opowiedział o pięciu najważniejszych spotkaniach rundy jesiennej.

Artur Szczepanik

Runjaić w wywiadzie dla Legia.com przyznaje, że od czasu do czasu jest pytany, czy nie żałuje porzucenia Pogoni Szczecin i przenosin do Legii. – Podjąłem bardzo przemyślaną i świadomą decyzję. Legia jest i z pewnością pozostanie wielkim wyzwaniem. To najlepszy klub w Polsce. Bycie jej głównym trenerem oznacza odpowiedzialność, poświęcenie, wymaga wysiłku – mówi Runjaić.

Niemiec wytypował pięć najważniejszych meczów w roli trenera stołecznej drużyny. Jako numer jeden wymienił mecz z Widzewem w Łodzi, który Legia wygrała w piątej kolejce 2:1. – Szczególnie w drugiej połowie przeciwnik grał bardzo dobrze. W końcówce i tak zasłużyliśmy jednak na zwycięstwo. Pamiętam, że nasza drużyna przebiegła w tym meczu prawie 120 km. Byłem bardzo szczęśliwy z powodu gola i formy prezentowanej przez „Kapiego”. Zdobył bardzo ważną bramkę, swoją pierwszą w sezonie, po długiej i bolesnej drodze powrotu do zdrowia – wspominał Runjaić.

Kolejny ważny dla trenera Legii mecz to ten przeciwko Miedzi Legnica na Łazienkowskiej w 10. kolejce. Gospodarze po kwadransie przegrywali 0:2, ale zdołali wywalczyć wygraną 3:2. – Na własnym stadionie w tym sezonie wciąż jesteśmy niepokonani. Początek fatalny. Potem zaczęliśmy grać dobry futbol. Wielki powrót i świetna postawa całej drużyny. To było ekscytujące spotkanie do ostatniej sekundy. W końcu odnieśliśmy zasłużone zwycięstwo. Filip Mladenović był tego wieczoru w znakomi-

tej formie. Zdobył chyba najpiękniejszą bramkę w pierwszej rundzie tego sezonu ekstraklasy – przypomniał Niemiec.

Dla Runjaicia wyjątkowy był także mecz z Pogonią Szczecin (1:1) w 14. kolejce. W tym klubie spędził niemal pięć lat i tam rozpoczął swoją przygodę z polskim futbolem. – To było dla mnie dziwne, że teraz siedzę po drugiej stronie ławki i gram przeciwko starym kolegom. Szczególnie w pierwszej połowie całkowicie zdominowaliśmy Pogoń – mówił Runjaić.

Trener Legii odczarował kilka stadionów i przełamał kilka pechowych serii, np. Legia po raz pierwszy od 2016 r. wygrała w Białymstoku z Jagiellonią, i to aż 5:2 w 15. kolejce. – Kolejny ważny mecz na trudnym terenie i trzy punkty zdobyte na wyjeździe. Uważam, że powinniśmy strzelić kilka bramek więcej. Okazji było sporo. Nasi fani dobrze się bawili i cieszyli tym wieczorem – mówił trener Legii.

Ostatnim wyróżnionym przez Runjaicia spotkaniem było starcie w 1/8 finału Pucharu Polski z Lechią w Gdańsku. Warszawski zespół zremisował 2:2 po голу Lindsaya Rose’a w 117. min w dogrywce. O awansie do ćwierćfinału, w którym na Legię czeka Lechia Zielona Góra, zadecydowały rzuty karne. – Pokazaliśmy, że nigdy nie wolno się poddawać. Zawsze trzeba wierzyć w siebie do końca. Przeszliśmy do kolejnej rundy po wygraniu konkursu rzutów karnych. Pod koniec dogrywki przesunęliśmy Lindsaya Rose’a ze środka obrony w pole karne rywali, a on niedługo potem zdobył decydującą bramkę – zakończył Runjaić.

TENIS



Świątek dogoniła Mauresmo i śrubuje swój rekord

Iga Świątek już 39. tydzień jest liderką światowego rankingu tenisistek. W zestawieniu zawodniczek najdłużej otwierających listę WTA zrównała się z 13. Francuzką Amélie Mauresmo.

By znaleźć się w pierwszej dziesiątce rankingu, Polka będzie musiała wyprzedzić jeszcze Białorusinkę Wiktorię Azarenkę (51 tygodni), Rumunkę Simonę Halep (57) oraz Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki (71). Tenisistką, która najdłużej była na czele – przez 377 tygodni – pozostaje Niemka Steffi Graf.

21-letnia Świątek zadebiutowała na pierwszej pozycji 4 kwietnia, kiedy zastąpiła na niej Australijkę Ashleigh Barty, która w marcu ogłosiła rozbrat ze sportem i poprosiła o skreślenie jej nazwiska z zestawienia. Dotychczas w historii było 28 liderek rankingu światowego, czyli klasyfikacji opracowywanej od 3 listopada 1975 r. przez Women's Tennis Association (WTA), tj. organizację prowadzącą zawodową rywalizację kobiet.

(asz)